

Alexander von Plato

[Hagen, Niemcy]



**Historia a psychologia
– historia mówiona
a psychoanaliza¹.
Zarys problemu
i przegląd literatury**

Wrocławski Rocznik
Historii Mówionej
Rocznik III, 2013
ISSN 2084–0578

1. Uwagi wstępne

Relacja między historią a psychologią jest zagadnieniem mającym długą historię, które *implicite* lub *explicite* dotyczy obu dyscyplin od początków ich istnienia. Niniejszy artykuł ma jedynie zasygnalizować zawiłości tej tematyki: pokazać historię styku obu dziedzin oraz zaprezentować podstawową literaturę historyczną. Ma przedstawić – na wybranych przykładach – możliwości i problemy związane z relacjami między obiema dyscyplinami, szczególnie między historią mówioną i psychoanalizą.

¹ Tekst ten stanowi uzupełnioną wersję artykułu przygotowanego na podstawie wykładu wprowadzającego, wygłoszonego podczas konferencji Instytutu Historii i Biografii „Historia i psychologia – historia mówiona i psychoanaliza” („Geschichte und Psychologie – Oral History und Psychoanalyse”). Pierwotnie został on opublikowany w języku niemieckim: A. von Plato, *Geschichte und Psychologie – Oral History und Psychoanalyse*, „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research”, vol. 5, nr 1, art. 18, styczeń 2004, <http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/656/1420> (dostęp: 21 VI 2013 r.).

2. Podstawowe problemy nauk historycznych i psychologii

Podstawowymi problemami nauk historycznych są kwestie, które prowadzą historyków do formułowania pytań natury psychologicznej². Wymiar biograficzny historii ma wyraźne implikacje psychologiczne, zwłaszcza jeśli chodzi o „wybitne jednostki” w historii, ich charaktery albo ich „geniusz”. Debaty historyczno-filozoficzne ostatniego stulecia krążyły – począwszy od idealizmu niemieckiego – w szczególny sposób wokół relacji możliwości jednostek i ramowych uwarunkowań historycznych, wokół „wolności” i „konieczności”, wokół sił zewnętrznych i wewnętrznych, dialektycznie prowadzących historię naprzód. Od tego czasu spierano się na temat znaczenia obiektywnych uwarunkowań lub czynników subiektywnych, względnie wpływu wielkich osobowości historycznych, które były w stanie odcisnąć piętno na całej epoce lub które narodziły się w wyniku tych uwarunkowań³.

Rola jednostki w historii⁴, motywy, jakimi kierują się osoby pełniące funkcje publiczne, a także biografie tych osób, to oczywiste zagadnienia historyczne zawierające pytania natury psychologicznej. Od czasu historyzmu chodziło w istocie o relacje między rozumieniem a rekonstruowaniem, przechowywaniem minionego, (re)konstrukcją historii dla terażniejszości. Metody hermeneutyczne wymagają indywidualnych oraz zbiorowych analiz psychologicznych, zarówno ze strony bohaterów historii, jak również

² Zob. m.in. P. Brückner, *Psychologie und Geschichte. Vorlesungen im „Club Voltaire” 1980/81*, Berlin 1982.

³ Zob. H.R.G. Günther, *Persönlichkeit und Geschichte*, Augsburg 1947, lub historyczno-filozoficzne dzieło; G.W. Plechanow, *Über die Rolle der Persönlichkeit in der Geschichte*, Berlin 1945 (wyd. 1, 1898). Przykładem tego zagadnienia jest poniższy cytat: „Vielleicht wäre Napoleon [vor dem 18. Brumaire – A.v.P.] nach Rußland gegangen, wohin er ganz wenige Jahre vor der Revolution reisen wollte. Hier hätte er sich wahrscheinlich in den Schlachten gegen die Türken oder gegen die kaukasischen Bergvölker ausgezeichnet, aber niemand wäre auf den Gedanken gekommen, daß dieser arme, aber begabte Offizier unter günstigen Verhältnissen zum Beherrscher der Welt hätte werden können” (*ibidem*, s. 35).

⁴ Na temat osobowości i historii zob.: *Persönlichkeit und Struktur in der Geschichte. Bestandsaufnahme und didaktische Implikationen*, red. M. Bosch (Geschichtsdidaktik, t. 1), Düsseldorf 1977.

przekazujących oraz interpretujących⁵. Wbrew krytyce historyzmu i jego rzekomego oddzielenia od życia, to właśnie reprezentanci tej szkoły ukonstytuowali historiografię jako naukę empiryczną⁶ i rozwinęli przy tym metodę hermeneutyczną. Według Johanna Gustava Droysena, hermeneutyka była uważana za naukę o rozumieniu, czy wręcz o implantacji tego, co dzisiejsze, w przeszłość w celu „rozumienia poprzez badania”⁷. Zakładano przy tym refleksję i uznanie, iż istota naszego ja „uhistoryczniła się”, stała się i pośredniczy historycznie. W tym procesie to pamięć tworzy rozpoznane zapośredniczenie, a taki pogląd nie jest bardzo odległy od dzisiejszego pojęcia „doświadczenia” jako psychicznego i kognitywnego przetworzenia doznań i przeżyć⁸. W każdym razie pozornie nowoczesny kwartet pojęciowy „pamiętać – przetwarzać – interpretować – zrozumieć” jest głęboko zakorzeniony w historyzmie ostatniego stulecia.

Max Weber rozwinął w tym zapośredniczeniu – wychodząc od rzeczywistości współczesnej i od jej naukowych reprezentantów – teorie interesów badaczy oraz przyjętych przez nich wartości⁹. Poprzez te teorie refleksja

⁵ Zob. przede wszystkim J.G. Droysen, *Texte zur Geschichtstheorie*, [w:] *Mit ungedruckten Materialien zur „Historik”*, red. G. Birtsch, J. Rüsen, Göttingen 1972; *idem*, *Historik. Vorlesungen über Enzyklopädie und Methodologie der Geschichte* (przedruk wydania 7., red. R. Hübner), Darmstadt 1974; G.G. Spet, *Die Hermeneutik und ihre Probleme*, red. A. Haardt, Freiburg 1993. W kwestii „jednostek w historii” zasłużyli się również wydawcy dzięki stworzeniu obszernych archiwów biograficznych. W Niemczech jest to przede wszystkim Saur-Verlag (*Deutsches biographisches Archiv (1982–1985)*, red. B. Fabian, München 1986, <http://www.saur.de/index.cfm?content=kurzanzeige.cfm?show=0000001429&menu=catalog1> [dostęp: 21 VI 2013 r.]; *Deutsches biographisches Archiv (1989–1993). Neue Folge bis Mitte des 20. Jahrhunderts: Eine Kumulation aus 284 der wichtigsten biographischen Nachschlagewerke für den deutschsprachigen Bereich*, red. W. Gorzny, München 1997, <http://www.saur.de/index.cfm?content=kurzanzeige.cfm?show=0000001430&menu=catalog1> [dostęp: 21 VI 2013 r.]).

⁶ Dla Droysena cechą charakterystyczną rzetelnej nauki, również historiografii, jest „empiria”.

⁷ J.G. Droysen, *Historik...*, s. 22.

⁸ L. Steinbach, *Bewußtseinsgeschichte und Geschichtsbewußtsein*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 8 (1995), nr 1, s. 96.

⁹ M. Weber, *Wissenschaft als Beruf. Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre*, red. J. Winckelmann, Tübingen 1982; *idem*, *Die protestantische Ethik und der „Geist” des Kapitalismus*, [w:] *Textausgabe auf der Grundlage der ersten Fassung von 1904/05 mit einem Verzeichnis der wichtigsten Zusätze und Veränderungen aus der zweiten Fassung von 1920*, red. K. Lichtblau, Weinheim 1996.

nad samym sobą, krytyka i „dezaktualizacja” nauki oraz jej przedstawiciele stają się esencjonalną częścią poznania kulturowo-naukowego i w ogóle jakiegokolwiek badania jako procesu. Tym samym w obszarze zainteresowania krytyki nauki znajdują się dzieje socjalizacji samych historyków z ich własnym uwikłaniem w epokę, światem wartości i zainteresowaniami. Również tutaj podłoże przygotował Droysen. Człowiek jest „wrodzony w całościowe stawanie się, w historyczne uwarunkowania swego narodu, swego języka, religii, państwa, swych już gotowych rejestrów i systemów znaków, w których następuje pojmowanie, myślenie i mówienie”¹⁰.

Zdaniem wielu krytyków przełomu wieków, nadzieja szkół historycznych na zrozumienie przeszłości opierała się na założeniu przynajmniej pewnej łączności z wcześniejszymi poglądami, przede wszystkim w zakresie myślenia narodowego, pojmowania nieustającego oddziaływania stałych antropologicznych itd. Ernst Troeltsch krytykował historyzm przede wszystkim dlatego, iż w ostatnich dziesięcioleciach nie uwzględnił on czynników utraty wartości i utraty tożsamości¹¹. Na tym zasadza się również późniejsza krytyka. Hans-Ulrich Wehler w swej pracy *Geschichte und Psychoanalyse* pisał, że to właśnie historyzm nie docenił historyczności sposobów zachowania się i kategorii ludzkiego myślenia¹².

¹⁰ J.G. Droysen, *Historik...*, s. 15.

¹¹ E. Troeltsch, *Der Historismus und seine Probleme* (t. 3 der Gesammelten Schriften), Tübingen 1977.

¹² *Geschichte und Psychoanalyse*, red. H.-U. Wehler, Frankfurt a.M. 1974, s. 11f. O pojęciu „rozumienie” Wehler pisał: „Das «Verstehen» ist aus dem aristotelischen Intuitionsbegriff erwachsen, von der theologischen Hermeneutik erstmals systematisch behandelt worden – man denke hier an Schleiermachers Theorie der Auslegung – und fortan meistens mit einem nicht ganz erklärbaren Einfühlungsvermögen verbunden worden. Es ist mithin in hohem Maße Ausfluß sensibler Begabung und menschlicher Reife und beruhte überdies in Deutschland stillschweigend auf einigen zunehmend der Kritik ausgesetzten Voraussetzungen, von denen hier nur einige erwähnt seien: Wenn Johann Gustav Droysen, der vielleicht mit dem schärfsten analytischen Verstand über die Probleme des historischen Kerngedankens: «forschend zu verstehen» reflektiert hat, zu der Behauptung vorstoßen konnte, daß «nichts, was den menschlichen Geist bewegt und sinnlichen Ausdruck gefunden hat, ... nicht verstanden werden könnte», dann darf man das heute unter anderem auch als Ausdruck der optimistischen, relativ statischen Anthropologie des Historismus bewerten” (*ibidem*, s. 9).

Pojęcie „rozumienie”, powstałe w historyzmie, a następnie rozwijane w innych szkołach hermeneutycznych¹³, wymagało wypracowania psychologicznych instrumentariów dla historiografii. Wilhelm Dilthey położył tu fundamenty i wyprowadził z nauk historycznych pojęcie rozumienia (a ponadto pojęcie przeżycia), przyjmując je jako ogólną metodę w naukach humanistycznych, szczególnie w psychologii – wbrew próbom zastosowania w tym wypadku metod nauk przyrodniczych¹⁴. Zagadnienie stosunku

¹³ O wcześniejszych debatach dotyczących metod hermeneutycznych zob. m.in.: H. Albert, *Kritik der reinen Hermeneutik. Der Antirealismus und das Problem des Verstehens*, Tübingen 1994; *Systemtheorie und Hermeneutik*, red. H. de Berg, Tübingen 1997; *Verstehende Soziologie. Grundzüge und Entwicklungstendenzen*, red. W.L. Bühl, München 1972; H.L. Dreyfus, P. Rabinow, *Michel Foucault – jenseits von Strukturalismus und Hermeneutik*, Weinheim 1994; H.-G. Gadamer, *Hermeneutik 2: Wahrheit und Methode, Gesammelte Werke*, t. 2, Tübingen 1993; R. Heinze-Prause, *Kulturwissenschaftliche Hermeneutik. Fallrekonstruktion der Kunst-, Medien- und Massenkultur*, Opladen 1996; *Sozialwissenschaftliche Hermeneutik. Eine Einführung*, red. R. Hitzler, A. Honer, Opladen 1997; *Qualitative Forschungsmethoden – Hermeneutik – Handlungsforschung*, red. R. Huschke-Rhein (Systemisch-ökologische Pädagogik: Ein Lehr- und Studienbuch für Erziehungs- und Sozialwissenschaften, t. 2, 3), Köln 1993; U. Oevermann, T. Allert, E. Konau, J. Krambeck, *Die Methodologie einer „objektiven Hermeneutik“ und ihre allgemeine forschungslogische Bedeutung in den Sozialwissenschaften*, [w:] *Interpretative Verfahren in den Sozial- und Textwissenschaften*, red. H.G. Soeffner, Stuttgart 1979, s. 352–434; *Hermeneutische Philosophie. Zehn Aufsätze*, red. O. Pöggeler, München 1972; H. Seiffert, *Einführung in die Hermeneutik. Die Lehre von der Interpretation in den Fachwissenschaften*, Tübingen 1992; *Interpretative Verfahren in den Sozial- und Textwissenschaften*, red. H.-G. Soeffner, Stuttgart 1979; H.-G. Soeffner, *Prämissen einer sozialwissenschaftlichen Hermeneutik*, Hagen 1984; B. Spies, *Politische Kritik, psychologische Hermeneutik, ästhetischer Blick. Die Entwicklung bürgerlicher Subjektivität im Roman des 18. Jahrhunderts*, Stuttgart 1992; *Beobachtung verstehen, Verstehen beobachten. Perspektiven einer konstruktivistischen Hermeneutik*, red. T. Sutter, Opladen 1997; D. Teichert, *Erfahrung, Erinnerung, Erkenntnis. Untersuchungen zum Wahrheitsbegriff der Hermeneutik Gadamers*, Stuttgart 1991.

¹⁴ Zob. przede wszystkim W. Dilthey, *Der Aufbau der geschichtlichen Welt in den Geisteswissenschaften*, [w:] *Band VII der Gesammelten Schriften*, red. B. Groethuyzen, Göttingen 1979; *idem*, *Biographisch-literarischer Grundriss der allgemeinen Geschichte der Philosophie*, Trebnitz 1900; *idem*, *Das Erlebnis und die Dichtung. Lessing, Goethe, Novalis, Hölderlin*, Leipzig 1991; L. Steinbach, *op. cit.*; Duże znaczenie w tym kontekście mają również akcenty położone przez Georga Simmela (G. Simmel, *Die Probleme der Geschichtsphilosophie. Eine erkenntnistheoretische Studie*, Leipzig 1907; *idem*, *Philosophische Kultur. Über das Abenteuer, die Geschlechter und die Krise der Moderne. Gesammelte Essays*, Frankfurt a.M. 1998).

między naukami historycznymi a psychologią, między społeczeństwem a jednostką w ich indywidualnym rozwoju podejmowali również pierwsi psychoanalitycy, m.in. Sigmund Freud, Carl Gustav Jung i Alfred Adler¹⁵.

Konieczność zmiany pojęcia „rozumienia”, a w końcu również zmiany w relacjach między historiografią a psychologią, wynikała przede wszystkim z pewnego nowego elementu rozwoju historycznego – coraz większej umiejętności wyrażania siebie nie tylko przez tzw. wybitne jednostki, lecz także przez grupy społeczne bądź ruchy masowe czy partie. „Fenomeny masowe”, duże ruchy społeczne i polityczne, wykształciły siły, które pod znakiem zapytania postawiły teoretyczną i praktyczną redukcję do „obiektywnych prawidłowości” oraz „znaczących osobowości”¹⁶. Ponadto od drugiej połowy XIX w. w Europie kształt historycznych narracji nie zależał już

¹⁵ Freud zajmował się tym zagadnieniem m.in. w: S. Freud, *Abriß der Psychoanalyse. Das Unbehagen an der Kultur*, posłowie Th. Mann, Frankfurt a.M. 1974; *idem, Massenpsychologie und Ich-Analyse. Die Zukunft einer Illusion*, Frankfurt a.M. 1984. O właściwej teorii Freuda na temat popędu śmierci, który w znacznym stopniu był wynikiem doświadczeń I wojny światowej zob. m.in. w: C. Schmidt-Heelerau, *Lebenstrieb & Todestrieb. Ein formalisiertes konsistentes Modell der psychoanalytischen Trieb- und Strukturtheorie*, Stuttgart 1995; K.R. Eissler, *Todestrieb, Ambivalenz, Narzissmus*, Frankfurt a.M. 1992. Nawet psychologia indywidualna Alfreda Adlera nie ograniczała się do indywiduum jako do odosobnionego podmiotu (*Alfred Adlers Individualpsychologie. Eine systematische Darstellung seiner Lehre in Auszügen aus seinen Schriften*, München 1995). Carl Gustav Jung poprzez swe zbiorowe (arche-)typy i mity w pracach o religii i cywilizacji szedł całkiem inną drogą C.-G. Jung, *Einführung in das Wesen der Mythologie*, Hildesheim 1980; *idem, Psychologische Typen (Gesammelte Werke, t. 6)*, Olten 1989; *idem, Die Archetypen und das kollektive Unbewusste*, Zürich 1996. Zob. także J.-J. Goux, *Freud, Marx. Ökonomie und Symbolik*, Frankfurt a.M. 1975.

¹⁶ Najbardziej znana stała się praca *Psychologie der Massen* Le Bona, wydana po raz pierwszy w Paryżu w 1889 r. (G. Le Bon, *Psychologie der Massen*, Stuttgart 1982). Wielu niemieckich czytelników zyskał J. Ortega y Gasset dzięki rozprawie historyczno-filozoficznej *Der Aufstand der Massen* (J. Ortega y Gasset, *Der Aufstand der Massen*, Reinbek bei Hamburg 1974). Zob. także G. Stieler, *Person und Masse. Untersuchungen zur Grundlegung einer Massenpsychologie*, Leipzig 1929; K. Baschwitz, *Du und die Masse. Studien zu einer exakten Massenpsychologie*, Amsterdam 1938; P. Reiwald, *Vom Geist der Massen. Handbuch der Massenpsychologie* (Internationale Bibliothek für Psychologie und Soziologie), Zürich 1946; M. Värting, *Die Macht der Massen*, Berlin 1928; P.R. Hofstätter, *Gruppendynamik. Kritik der Massenpsychologie*, Reinbek bei Hamburg 1975; W. Möde, *Experimentelle Massenpsychologie. Beiträge zur Experimentalpsychologie der Gruppe*, Leipzig 1920.

wyłącznie od nauczycieli akademickich oraz ich uczelnianego audytorium. Rosnący krąg odbiorców o coraz niższym poziomie analfabetyzmu domagał się popularnej prezentacji historii i tematów w muzeach i na wystawach historycznych, nie ograniczającej się tylko do ukazywania instytucji państwowych, lecz również zawierających elementy kultury ludowej, tradycji i obyczajów, sposobów życia i mieszkania, metod pracy i jej narzędzi itd. Powstały prezentacje historii pozwalające na szeroką, najczęściej narodową, recepcję oraz identyfikację. Zarazem masowa publiczność wymagała narracji historycznej odpowiadającej jej potrzebom, smakowi oraz poziomowi edukacji. O znaczeniu takich populistycznych prezentacji świadczy rozwój wystaw światowych w XIX w. wraz z ich milionową publicznością¹⁷, a także wzrastająca rola mass mediów w drugiej połowie XX w., zyskujących odbiorców na całym świecie.

Na przełomie XIX i XX w. wiele szkół historycznych domagało się zintegrowanej historii kultury, społeczeństwa i mentalności, opowiadając się przeciw dominacji dziejopisarstwa politycznego i badaniom nad aparatem władzy oraz jego archiwaliami. W Niemczech czynił to przede wszystkim Karl Lamprecht¹⁸, który w opozycji do historii polityki i historii idei (*Lamprecht-Streit*) żądał historii kulturowej, którą ostatecznie rozumiał jako historię *psyche* w kolejnych pokoleniach danego społeczeństwa¹⁹. Jeszcze większy sukces niż Lamprecht w Niemczech odnieśli historycy i socjologowie we Francji, zgrupowani wokół czasopism „Revue de Synthèse historique”, a zwłaszcza „Annales”²⁰.

¹⁷ Alice von Plato wskazuje jako przyczyny tego rozwoju – obok roli publiczności masowej – również „okrężne drogi” etnologiczne i antropologiczne nauk historycznych (A. v. Plato, *Präsentierte Geschichte. Ausstellungskultur und Massenpublikum im Frankreich des 19. Jahrhunderts*, Frankfurt a.M. 2001).

¹⁸ Karl (Gottfried) Lamprecht był jednym z historyków, który rozwinął teorię o czynnikach psychologicznych w naukach historycznych i wniósł istotny wkład do badań nad historią kultury, szczególnie dzięki swoim dziełom *Deutsche Geschichte* (1891–1901) (*Encyclopaedia Britannica*, 2003).

¹⁹ K. Lamprecht, *Die historische Methode in Deutschland*, „Revue de Synthèse historique” 1 (1900), s. 21–27.

²⁰ W 1900 r. filozof Henri Berr założył czasopismo „Revue de Synthèse historique”. Jego cel sformułowano następująco: przeniesienie historii ze stadium „metafizycznego” do stadium naukowego, koordynowanie różnych obszarów specjalistycznych i w końcu wypracowanie (podobnie jak Lamprecht) historycznej psychologii społecznej jako zwieńczenie tego rozwoju. Polemikę z politycznym dziejopisarstwem

Ruchy młodzieżowe od początku XX w., czy w ogóle młodzież jako pokolenie, wytworzyły w naukach świadomość wagi pokoleniowych pytań, przejawiających się zarówno w wielu badaniach jednostkowych, jak również w rozważaniach teoretycznych na temat powstania kluczowego doświadczenia rodzin, grup czy pokoleń, względnie odwrotnie – także przez nie uwarunkowanego. Praca Karla Mannheima na temat powstania związków wewnątrzpokoleniowych lub związków między pokoleniami z lat 20. do dzisiaj wpływa na historiografię, nauki społeczne i nauki o kulturze²¹. Wiek XX, wraz z jego ogromem konfliktów pokoleniowych, wykorzystywanych również w polityce²², pokazał, jak istotne stały się w historii relacje pokoleniowe. Obecnie można mówić o renesansie pytań pokoleniowych w teorii i badaniach empirycznych²³. Wciąż żywe zagro-

we Francji oraz z „Revue” stanowiło założenie przez Luciena Febvre i Marca Blocha w 1929 r. czasopisma „Annales d’histoire économique et sociale”, które zapisało na swych sztandarach hasło integracji historii kultury, społeczeństwa i ekonomii. Nad jego koncepcją Lucien Febvre pracował już od roku 1910, niedługo później zajął się nią również Marc Bloch (M. Bloch, F. Braudel, L. Febvre, *Schrift und Materie der Geschichte. Vorschläge zur systematischen Aneignung historischer Prozesse*, red. C. Honegger, Frankfurt a.M. 1977, s. 7ff; G. Iggers, *Deutsche Geschichtswissenschaft*, München 1971).

- ²¹ K. Mannheim, *Das Problem der Generationen*, [w:] *idem, Wissenssoziologie. Auswahl aus dem Werk*, red. K.H. Wolff, Neuwied 1964, s. 509–565.
- ²² Wymieńmy choćby – obok tzw. związkowego pokolenia młodzieży – „pokolenie HJ” (A. v. Plato, *The Hitler Youth Generation and its role in the post-war Germany States*, [w:] *Generations in Conflict. Youth Rebellion and Generation Formation in Modern Germany 1770–1968*, red. M. Roseman, Cambridge 1995, s. 210–226) czy pokolenie roku 1968, które funkcjonują jako samodzielne pojęcia nie tylko w nauce, lecz także w mass mediach. Zob. również D. Baacke, *Jugend und Jugendkulturen. Darstellung und Deutung*, Weinheim 1998; *Jugend vor einer Welt in Trümmern. Erfahrungen und Verhältnisse der Jugend zwischen Hitler- und Nachkriegsdeutschland*, red. F.-W. Kersting, Weinheim 1998; A. Kenkmann, *Wilde Jugend. Lebenswelt großstädtischer Jugendlicher zwischen Weltwirtschaftskrise, Nationalsozialismus und Währungsreform*, Essen 1996; U. Mählert, G.-R. Stephan, *Blaue Hemden – rote Fahnen. Die Geschichte der Freien Deutschen Jugend*, Opladen 1996.
- ²³ Zob. m.in. *Generationalität und Lebensgeschichte im 20. Jahrhundert*, red. J. Reulecke, München 2003; H.J. Beyer, *Jugend in Ostdeutschland. Befinden, Wünsche, Probleme*, Köln 1997; *Generationen und sozialer Wandel. Generationsdynamik, Generationenbeziehungen und Differenzierung von Generationen*, red. R. Becker, Opladen 1997; W. Deppe, *Drei Generationen Arbeiterleben. Eine soziobiographische Darstellung*, przedmowa H.P. Bahrdt, Frankfurt a.M. 1982; R. Ehrenberg, *Krupp’sche Arbeiter-*

żenia wynikające z faszyzmu bądź z niemieckiego narodowego socjalizmu, były bodźcem do dalszych badań fenomenów masowych, zarówno przez historyków i psychologów, jak i przez socjologów i politologów. Psychologią mas faszyzmu²⁴ zajmowały się nie tylko szkoły wyższe, lecz także partie polityczne, szczególnie ruch robotniczy. W czasopismach politycznych przychylnych komunizmowi dyskutowano w latach 20. na temat stosunku marksizmu i psychoanalizy, w dyskusjach brał udział nawet

-Familien. Entwicklung und Entwicklungsfaktoren von drei Generationen deutscher Arbeiter, Jena 1912; J.R. Gillis, U. Herrmann, L. Roth, *Geschichte der Jugend. Tradition und Wandel im Verhältnis der Altersgruppen und Generationen in Europa von der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts bis zur Gegenwart*, Weinheim 1985; W. Jai-de, *Generationen eines Jahrhunderts. Wechsel der Jugendgenerationen im Jahrhunderttrend. Zur Sozialgeschichte der Jugend in Deutschland 1871–1985*, Opladen 1988; *Generationen-Beziehungen, Austausch und Tradierung*, red. J. Mansel, G. Rosenthal, A. Tölke, Opladen 1997; M. Mead, *Der Konflikt der Generationen. Jugend ohne Vorbild*, Olten 1972; A. Schulz, G. Gundula, *Generationswechsel und historischer Wandel*, München 2003; *Rückkehr in die Ferne. Die deutsche Jugend in der Nachkriegszeit und das Ausland*, red. J. Reulecke, Weinheim 1997; H. Welzer, R. Montau, C. Pläß, *„Was wir für böse Menschen sind!“ Der Nationalsozialismus im Gespräch zwischen den Generationen*, Tübingen 1997; H.A. Stiksrud, *Jugend im Generationen-Kontext. Sozial- und entwicklungspsychologische Perspektiven*, Opladen 1994; C. Schneider, *Noch einmal Geschichte und Psychologie. Generationengeschichte als Modell psychohistorischer Forschung*, cz. 1, „Mittelweg 36”, 6 (1997), z. 2, s. 83–92; *idem*, cz. 2, „Mittelweg 36”, 6 (1997), z. 3, s. 45–56; H. Bude, *Deutsche Karrieren. Lebenskonstruktionen sozialer Aufsteiger aus der Flakhelfer-Generation*, Frankfurt a.M. 1987. Poza przytoczonymi czynnikami relacji pokoleniowych zwracam również uwagę na późniejsze opracowanie historii jako elementu kształtowania się pokolenia (A. v. Plato, *Erinnerungen junger Soldaten an den Zweiten Weltkrieg und deren Bedeutung für die Nachkriegszeit*, [w:] *Junge Soldaten im Zweiten Weltkrieg. Kriegserfahrungen als Lebenserfahrungen*, red. U. Herrmann, R.D. Müller, Weinheim 2010, s. 321–338.

²⁴ Najbardziej znana stała się praca Wilhelma Reicha (W. Reich, *Die Massenpsychologie des Faschismus*, Frankfurt a.M. 1974). Ważne były również prace „szkoły frankfurckiej”. Zob. także *Phänomenologie, Hermeneutik, Existenzphilosophie und kritische Theorie*, red. A. Hügli, P. Lübcke (Philosophie im 20. Jahrhundert, t. 1), Reinbek 1992. O nauce w narodowym socjalizmie zob. m.in. w: *Wissenschaften im Nationalsozialismus*, red. W. Lepenies, „Geschichte und Gesellschaft. Zeitschrift für Historische Sozialwissenschaft”, t. 12 (1986), z. 3.

przewodniczący partii²⁵. Również w innych ówczesnych i późniejszych debatach wokół Marxa i Freuda chodziło najczęściej o stosunek historii i psychologii bądź psychoanalizy²⁶.

Naukowe analizy faszyzmu doprowadziły do powstania nowego, interdyscyplinarnego kierunku w badaniach, mieszczącego się między socjologią a psychologią, względnie psychologią społeczną a historią – badania świadomości politycznej²⁷, tudzież działań politycznych, uprzedzeń bądź rasizmu/antysemityzmu oraz ich typologii charakterologicznych²⁸ czy też charakterów społecznych²⁹. Szczególną rolę odegrali tutaj przedstawiciele szkoły frankfurckiej, którzy w znacznej mierze sami dostarczyli narzędzi historycznych, socjologicznych, psychologicznych czy psychoanalitycz-

²⁵ O KPD zob. np. w: A. Thalheimer, *Die Auflösung des Austromarxismus*, [w:] *Unter dem Banner des Marxismus*, Wien 1926.

²⁶ Por. m.in. S. Bernfeld, *Psychoanalyse und Marxismus. Dokumentation einer Kontroverse*, Frankfurt a.M. 1971; D. Wyss, *Marx und Freud. Ihr Verhältnis zur modernen Anthropologie*, Göttingen 1969; H. Wieser, *Sozialphilosophische Reflexionen zum politischen Verhältnis von Psychoanalyse und Marxismus: Exkurse zur Dialektik des blinden Bewusstseins und der beschädigten Identität*, Diss 1981; E. Fromm, *Jenseits der Illusionen. Die Bedeutung von Marx und Freud*, Reinbek bei Hamburg 1985; W. Le-
penies, H. Nolte, *Kritik der Anthropologie. Marx und Freud, Gehlen und Habermas über Aggression*, München 1971.

²⁷ O badaniach z zakresu psychologii społecznej Ericha Fromma dotyczących pracowników i zatrudnionych u schyłku Republiki Weimarskiej zob. w: E. Fromm, *Arbeiter und Angestellte am Vorabend des Dritten Reiches. Eine sozialpsychologische Untersuchung*, red. W. Bonß, Stuttgart 1980. O świadomości politycznej zob. w: B. v. Borries, J. Rüsen [et al.], *Geschichtsbewusstsein im interkulturellen Vergleich. Zwei empirische Pilotstudien*, Pfaffenweiler 1994.

²⁸ O uprzedzeniach zob. w: M. Horkheimer, *Über das Vorurteil*, Köln 1963; N. Möding, A. v. Plato, *Siegernadeln. Jugendkarrieren in HJ und BDM*, [w:] *Deutscher Werkbund e.V. & Württembergischer Kunstverein Stuttgart*, red. Schock und Schöpfung *Jugendästhetik im 20. Jahrhundert*, Darmstadt 1986, s. 292–301; N. Möding, A. v. Plato, *Nachkriegspublizisten. Eine erfahrungsgeschichtliche Untersuchung*, [w:] *Biographisches Wissen. Beiträge zu einer Theorie lebensgeschichtlicher Erfahrung*, red. P. Alheit, E.M. Hoerning, Frankfurt a.M. 1989, s. 38–69; I. Schütze, *Warum Deutschland und nicht Israel. Begründungen russischer Juden für die Migration nach Deutschland*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 10 (1997), nr 2, s. 186–208.

²⁹ Przykładowo studia Ericha Fromma na temat charakteru społecznego, E. Fromm, *Empirische Untersuchungen zum Gesellschaftscharakter, Gesamtausgabe*, t. 3, Stuttgart 1981.

nych. Badania osobowości autorytarnej³⁰, prowadzone m.in. przez Theodora Wiesengrunda Adorno podczas jego pobytu na emigracji³¹, wytyczały tutaj kierunek, chociaż zostały później przez niego zrelatywizowane. Praca Adorno i jego współpracowników wzbudziła kontrowersje i była ostro krytykowana w Stanach Zjednoczonych przede wszystkim dlatego, że odkrywała charakter autorytarny, identyfikując go jako warunkujący ruchy ekstremalnie konserwatywne, w tym faszystowskie, także te, które rozwijały się poza Niemcami i Włochami.

W latach 20. XX w. punkt kulminacyjny osiągnęła dyskusja wokół pytania postawionego historykom przez psychologów (społecznych) – o pamięć i przypominanie. Chodziło zarówno o pamięć indywidualną, jak i grupową czy narodową, ponieważ oczywista dla polityki i instrumentalizacji politycznych stała się rola zbiorowego przypominania i rola mitów narodowych. W tym czasie powstało jedno z najbardziej znaczących dzieł na temat pamięci indywidualnej i zbiorowej – praca Maurice'a Halbwachsa na temat społecznych uwarunkowań pamięci³². Pytania o pamięć³³ nie były nowe w naukach historycznych i z początku nie podchodzono do nich podejrzliwie. W historiografii we wczesnym okresie rozwoju tej dyscypliny przyjmowano, że historia ma coś wspólnego z pamięcią i przypominaniem, że pamiętanie jest aktem twórczym i że (pisemne i ustne) uświadamianie sobie minionego wymaga ćwiczenia, intuicji i doświadczenia. W nawiązaniu do cytatu z *Rethorica ad Herennium* z I w. p.n.e. pamięć została nazwana skarbcem inwencji³⁴. Również szkoły historyczne nie były pierwszymi, które wykorzystywały biografie i wspomnienia jako źródła historyczne. Znanym przykładem są ankiety przeprowadzone wśród świadków historii przez jednego z praocjów nowoczesnej historiografii francuskiej Julesa

³⁰ T.W. Adorno, E. Frenkel-Brunswick, D.J. Levinson, R.N. Sanford, *The Authoritarian Personality*, New York 1950. Por. M. Horkheimer, T.W. Adorno, *Dialektik der Aufklärung. Philosophische Fragmente*, Frankfurt a.M. 1996; T.W. Adorno, *Gesammelte Schriften*, red. R. v. Tiedemann, Frankfurt a.M. 1997.

³¹ O niemieckich historykach na emigracji zob. w: G. Iggers, *Die deutschen Historiker in der Emigration*, [w:] *Geschichtswissenschaft in Deutschland*, red. B. Faulenbach, München 1974, s. 97–111.

³² M. Halbwachs, *Das Gedächtnis und seine sozialen Bedingungen*, Berlin 1966.

³³ Zob. również P. Nora, *Zwischen Geschichte und Gedächtnis*, Berlin 1990; *Generation und Gedächtnis. Erinnerungen und kollektive Identitäten*, red. K. Platt, M. Dabag, Opladen 1995.

³⁴ F. Yates, *The Art of Memory*, London 1966, s. 5.

Micheleta, który w ramach swego postulatu uniwersalnego dziejopisarstwa wykorzystywał relacje jako źródła. Nazwał je we wstępie do swej *Historii rewolucji francuskiej*³⁵ opowieściami starców.

Ostre rozgraniczenie między obszarami indywidualnymi (psychologicznymi) a ponadindywidualnymi (historyczno-polityczno-społecznymi) stawało się coraz bardziej wątpliwe. Jednostki funkcjonowały w zbiorowości, zbiorowości zaś zdawały się podążać za indywidualnymi wzorami, przebiegającymi nierównolegle względem bieżącej polityki, np. w zależności od indywidualnego czy specyficznego dla pokolenia przed-doświadczenia³⁶. Również historycy i historyczki – ze swym indywidualnym charakterem, specyficznym dla płci i warstwy społecznej – stawali przed tak postawionym problemem, a wraz z nim przed względnością nauk historycznych.

Właśnie w Niemczech środowisko historyczne musiało intensywnie zajmować się subiektywnością jako przedmiotem historiografii: po obu wojnach światowych, a szczególnie po zbrodniach narodowego socjalizmu, po okresie doświadczeń wojennych i po okresie presji, by na nowo odnaleźć się w obliczu denazyfikacji, czy później destalinizacji, z przymusem pisania autobiograficznych wyjaśnień. Wraz ze zmianą systemu politycznego historia każdorazowo była pisana, oceniana i prezentowana na nowo. Dlatego trzeba zadać sobie pytanie, czy formacja historyczna (czy też przynależność pokoleniowa) historyków, ich historycznie uwikłane doświadczenie przesłaniają wzorce myślowe i wzory przetwarzania jako obiektywne, zamiast stać się obiektem badań historycznych. Czy historia jest – jak zapytał Lucien Febvre już w 1923 r. – tylko rekonstruowana czy konstruowana (zob. dalej) przez historyków zgodnie z ich historycznymi systemami odniesień³⁷? Jeden z założycieli „Annales”, Marc Bloch, uważał, że trzeba niemal uwolnić się od własnego ja, aby wniknąć do obcej świadomości³⁸. Przynajmniej w Niemczech okresu powojennego następne pokolenia akademickie nie chciały wniknąć w tę obcą dla siebie świadomość pokolenia swoich rodziców. W tym miejscu uwidacznia się kolejny podstawowy problem

³⁵ J. Michelet, *L'Histoire de la Révolution française*, t. 1–7, Paris 1847–1853.

³⁶ Szczególny wpływ miały opisy Ernsta Blocha (E. Bloch, *Erbschaft dieser Zeit*, Frankfurt a.M. 1973).

³⁷ C. Honegger, *Vorwort*, [w:] M. Bloch, F. Braudel, L. Febvre, *Schrift und Materie der Geschichte. Vorschläge zur systematischen Aneignung historischer Prozesse*, red. C. Honegger, Frankfurt a.M. 1977, s. 8.

³⁸ M. Bloch, *Apologie der Geschichte oder der Beruf des Historikers*, Stuttgart 1992.

historycznych prób zrozumienia: uwolnienie się od własnego ja wydaje się niemożliwe, jeśli jednocześnie wychodzi się od aktu tworzenia, przypominania, pamięci i dziejopisarstwa. Powstaje tutaj ambiwalencja między pamiętaniem, rozumieniem a rekonstruowaniem, którą należy uwzględnić w każdym badaniu historycznym, a zwłaszcza tam, gdzie do owego samowolnienia dochodzą uwikłania pokoleniowe.

Baśnie, literatura, mity narodowe, ze specyficzną formą narracyjną i językową, dostarczają „formy odlewniczej” dla pamięci i ustnego lub piśmennego jej przekazywania³⁹. Również niemiecka historia dostarcza wielu przykładów potwierdzających znaczenie mitów zbiorowo-narodowych oraz ich inscenizacji działających na masy, na ruchy społeczno-polityczne. Wspomnijmy chociażby „legendę o ciosie w plecy” i „mit ofiary” między-narodowego ucisku stworzonego przez Traktat Wersalski w latach 20. i 30. Jak w każdym kraju mity o bohaterach czy ofiarach, wywodzące się z narodowego skarbcza historii, można odwołać, w przeciwieństwie do cierpienia, jakie dany naród zadał innym narodom czy narodowościom przez własne „czyny bohaterskie”. Niemiecka historia po roku 1945 jest pełna takich ograniczeń: Holocaust, który unicestwił Żydów europejskich, wydawał się początkowo większości Niemców niemal kontynuacją wrogiej propagandy wojennej. Musiało wymrzeć jedno pokolenie, zanim rozwinęła się i przebiła do sfery publicznej w Niemczech wiedza na temat Schoah czy Sinti, robotników przymusowych czy jeńców wojennych. Wówczas ostre stały się zarzuty winy i wyparcia formułowane przez młode pokolenie w stosunku do starszego. W późniejszych niezliczonych dyskusjach na temat winy, wyparcia czy odparcia wstydu, bliskość historii i psychologii bądź psychoanalizy była szczególnie widoczna, ponieważ pojęcia te wywodzą się z pierwotnego systemu kategorii psychoanalitycznych⁴⁰.

³⁹ Por. E. Fromm, *Märchen, Mythen, Träume. Eine Einführung in das Verständnis einer vergessenen Sprache*, Reinbek bei Hamburg 1984. O wcześniejszej dyskusji zob. przede wszystkim w: A. Lehmann, *Erzählen eigener Erlebnisse im Alltag. Tatbestände, Situationen, Funktionen*, „Zeitschrift für Volkskunde”, 74 (1978), s. 198–215; *idem*, *Erzählstruktur und Lebenslauf. Autobiographische Untersuchungen*, Frankfurt a.M. 1983. Na temat przedstawionego kontekstu zob. J. Straub, *Historisch-psychologische Biographieforschung. Theoretische, methodologische und methodische Argumentationen in systematischer Absicht*, Heidelberg 1989.

⁴⁰ Książka, która poprzez te teorie dotknęła „nerwu czasu”, była napisana przez psychoanalityków, mianowicie przez Mitscherlichów o niezdolności rozpaczania (A. Mits-

Istnieją inne przykłady pokazujące wagę mitu. To, co dla Rosjan było brutalnym niemieckim marszem zwycięstwa, w niemieckich opowiadaniach wojennych jawiło się jako okres próby czy nawet czyn bohaterki. I odwrotnie – do dziś dla rosyjskich uczestników II wojny światowej wielka wojna ojczyźniana i jej ofiary są uświęcone przez jej antyfaszystowski wymiar, usprawiedliwia on także okrucieństwa Armii Czerwonej względem Polaków i innych narodów. Mówiąc dokładniej, te karty zwycięskiego marszu stają się marginaliami i rzadko znajdowały odzwierciedlenie w sowieckich, a nawet rosyjskich historiach wojennych.

Niemieckie opowiadania, ukazujące cierpienia jeńców niemieckich w niewoli sowieckiej, dotyczą tłumów, podczas gdy żołnierze sowieccy w niemieckiej niewoli wojennej, a zwłaszcza olbrzymia liczba ofiar śmiertelnych pośród nich⁴¹, pozostawali praktycznie nieznanymi i dopiero później zajęto się naukowym dokumentowaniem ich losów. Podobnie było z robotnikami przymusowymi⁴², w okresie powojennym pojawiły się powody zastosowania w badaniach kategorii psychoanalitycznych, szczególnie pojęcia wyparcia, nie tylko w odniesieniu do jednostek, lecz także dużej części społeczeństwa.

Badania traumatycznych doświadczeń więźniów obozów koncentracyjnych doprowadziły do rozpoczęcia związanych z obszarem skutków wojennych, ludobójstw i tortur, badań traumy jako takiej, w których wykorzystano, co widać wyraźnie, teorie psychologiczne, również psychoanalityczne⁴³.

cherlich, M. Mitscherlich, *Die Unfähigkeit zu trauern. Grundlagen kollektiven Verhaltens*, München 1967. Zob. też o współczesnej debacie w: „Psyche”, z. 57/9–10 (2003); G. Syring, *Biographien als Zugang zur deutschen Problematik*, Lüneburg 1988.

⁴¹ Większość Niemców nie wiedziała, że do czasu zakończenia wojny z 5,7 mln sowieckich więźniów wojennych 3,3 mln straciło życie w niemieckiej niewoli (C. Streit, *Keine Kameraden. Die Wehrmacht und die sowjetischen Kriegsgefangenen 1941–1945*, Stuttgart 1978; R. Keller, R. Otto, *Das Massensterben der sowjetischen Kriegsgefangenen und die Wehrmachtsbürokratie, Militärgeschichtliche Mitteilungen*, 57 [1998], nr 1, s. 149–180).

⁴² Udokumentowane szacunki wskazują, że było przynajmniej ok. 12 mln robotników przymusowych; jeszcze u kresu wojny w Niemczech przebywało ich ok. 10 mln (U. Herbert, *Fremdarbeiter. Politik und Praxis des „Ausländer-Einsatzes“ in der Kriegswirtschaft des Dritten Reiches*, Berlin 1985; M. Spoerer, *Zwangsarbeit unter dem Hakenkreuz*, Stuttgart 2001).

⁴³ International Study Group for Trauma, Violence and Genocide np. w ramach Hamburger Institut für Sozialforschung współpracuje z archiwami, gromadzącymi

Mentalność zbiorowa, wspomnienia i pamięć zbiorowa⁴⁴, mity, historie ofiar i opowiadania bohaterskie mają zatem w społecznym znaczeniu, implikacje psychologiczne i należą do podstaw rozważań historycznych, które jako historia mentalności i historia doświadczana⁴⁵ mogły ukonstytuować się w Niemczech dopiero od niedawna. Podczas gdy w innych krajach, szczególnie we Francji i w państwach anglo-amerykańskich, już w latach 30. XX w. i w okresie powojennym w historiografii stosowano badania historii mentalności i historii życia codziennego, w Niemczech powojennych było inaczej. Na Wschodzie subiektywizm w dogmatyzacji marksizmu był i tak zakazany, na Zachodzie dominowała początkowo – szczególnie w badaniach narodowego socjalizmu – polityczno-historyczna koncepcja, w której kwestia mentalności właściwie nie występowała. Przy tym głównym czynnikiem ciągłości po roku 1945, jak pisze Lutz Niethammer, był lud z jego przeddoświadczeniami⁴⁶. Po okresie dominacji narodowego socjalizmu, a następnie legitymizacji oraz ekspiacji w głównym nurcie nauk historycznych podmiot

w Jerozolimie i Harvardzie świadectwa tych, którzy przeżyli Holocaust. Przeważają badania dotyczące traumatyzacji w niemieckich obozach koncentracyjnych (np. K. Gässler, *Extremtraumatisierung in der Pubertät. Grundlagen spezifischer Erziehungs- und Bildungskonzeptionen für die nachfolgenden Generationen von jüdischen Verfolgten während des deutschen Nationalsozialismus* [Europäische Hochschulschriften: Reihe Psychologie, t. 421], Frankfurt a.M. 1993; *Verfolgung und Lebensgeschichte*, red. F. Boll, Berlin 1997) i ludobójstwa na Armenińczykach i traumatycznych doświadczeń tych, którzy przeżyli (H. Abels, *Annäherung an eine Vernichtung. Zur Struktur der biographischen Erzählung einer Überlebenden des Völkermordes an den Armeniern*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 4 [1991], nr 2, s. 159–190; *Identität in der Fremde*, red. M. Dabag, K. Platt, Bochum 1993).

⁴⁴ Znaczenie i związek tych zagadnień ukazują m.in. publikacje wydawnictwa Suhrkamp-Verlag *Erinnerung, Geschichte, Identität*, red. A. Assmat, H. Friese, Frankfurt a.M. 1998 czy *Gedächtniskunst. Raum – Bild – Schrift. Studien zur Mnemotechnik*, red. A. Haverkamp, R. Lachmann, Frankfurt a.M. 1991.

⁴⁵ A. v. Plato, *Oral History als Erfahrungswissenschaft. Zum Stand der „mündlichen Geschichte“ in Deutschland*, [w:] *Geschichtswissenschaft vor 2000. Perspektiven der Historiographiegeschichte, Geschichtstheorie, Sozialgeschichte. Festschrift für Georg Iggers*, red. K.H. Jarausch, J. Rüsen, H. Schleier, Hagen 1992; *idem, Erfahrungsgeschichte – von der Etablierung der Oral History*, [w:] *Biographische Methoden in den Humanwissenschaften*, red. G. Jüttemann, H. Thomae, Weinheim 1998, s. 60–74.

⁴⁶ „Die Jahre weiß man nicht, wo man die heute hinsetzen soll”. *Faschismus-Erfahrungen im Ruhrgebiet* (Lebensgeschichte und Sozialkultur im Ruhrgebiet, t. 1), red. L. Niethammer, Berlin–Bonn 1983.

stał się podejrzany, w przeciwieństwie do dokumentów i innych pisemnych raportów. Pomijano doświadczenia dużej części ludności, tworzącej *de facto* milczącą większość, ale również doświadczenia elit, będących nośnikami narodowego socjalizmu. Pozostawały one poza sferą zainteresowań badawczych albo etykietowano je jako niedocenywanie narodowego socjalizmu. W badaniach w ramach historii doświadczanej chodziło jednak również o analizę elementów atrakcyjności, „swoistego społecznego kitu” w narodowym socjalizmie, a tym samym o głębsze poznanie jego oddziaływania na społeczeństwo. W ten sposób miało powstać rozróżnienie między tymi, którzy ponosili odpowiedzialność za narodowy socjalizm, a tymi, którzy stali się przedmiotami polityki, albo „zaplątali się” w swoich czasach, pozostając poza kategorią odpowiedzialności.

Badania na temat narodowego socjalizmu począwszy od lat 60. XX w. przełamały dominację historii politycznej, początkowo poprzez studia w ramach historii społecznej, idei i historii kultury⁴⁷, w końcu przez analizy w ramach historii doświadczanej i historii mentalności⁴⁸, w których

⁴⁷ Zob. przede wszystkim przełomowe prace Hansa-Ulricha Wehlera – H.-U. Wehler, *Bibliographie zur modernen deutschen Sozialgeschichte*, Göttingen 1976; *idem*, *Die Herausforderung der Kulturgeschichte*, München 1998, czy wczesne badania Ernsta Nolte na temat ruchów faszystowskich i ich ideologii oraz teorii o faszyzmie – E. Nolte, *Theorien über den Faschismus*, red. E. Nolte, Köln 1967; E. Nolte, *Die Krise des liberalen Systems und die faschistischen Bewegungen*, München 1968.

⁴⁸ Zob. m.in. P. Alheit, W. Fischer-Rosenthal, E.M. Hoerning, *Biographieforschung. Eine Zwischenbilanz in der deutschen Soziologie. Werkstattberichte des Forschungsschwerpunkts Arbeit und Bildung*, Bremen 1990; A. Leh, *Der DGB und seine Frauen. Gewerkschaftspolitisches Engagement von Frauen in der Nachkriegszeit*, [w:] *Die Entdeckung des Ruhrgebiets. Das Ruhrgebiet in Nordrhein-Westfalen 1946–1996*, red. J.-P. Barbian, L. Heil, Essen 1997, s. 285–305; *idem*, „Die andere Hälfte der Wahrheit”. Was Zeitzegen in der „Wehrmachtsausstellung” vermissen, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 11 (1998), nr 1, s. 24–41; A. Lehmann, *Erzählen eigener Erlebnisse...; idem*, *Erzählstruktur und Lebenslauf...; N. Möding*, „Ich muß irgendwo engagiert sein. Fragen Sie mich bloß nicht, warum”. Überlegungen zu Sozialisationserfahrungen von Mädchen in NS-Organisationen, [w:] *Wir kriegen jetzt andere Zeiten. Auf der Suche nach der Erfahrung des Volkes in nachfaschistischen Ländern*, red. L. Niethammer, A. v. Plato (Lebensgeschichte und Sozialkultur im Ruhrgebiet, t. 3), Berlin 1985, s. 256–304; *Lebenserfahrung und kollektives Gedächtnis. Die Praxis der Oral History*, red. L. Niethammer, Frankfurt a.M. 1980; „Hinterher weiß man, daß es richtig war, daß es schief gegangen ist”. *Nachkriegserfahrungen im Ruhrgebiet*, red. *idem* (Lebensgeschichte und Sozialkultur im Ruhr-

badano elity oraz ich reprezentantów, ofiary i opozycjonistów. Na początku lat 80. XX w. zaczęto badać doświadczanie narodowego socjalizmu i siłę jego oddziaływania na różne grupy społeczne⁴⁹, a wreszcie osoby uznane za sprawców oraz dzieci i wnuki ofiar i sprawców⁵⁰.

gebiet, t. 2), Berlin 1983; *idem*, *Juden und Russen im Gedächtnis der Deutschen*, [w:] *Der historische Ort des Nationalsozialismus*, red. W.H. Pehle, Frankfurt a.M. 1990, s. 114–134; A. v. Plato, „Der Verlierer geht nicht leer aus”. *Betriebsräte geben zu Protokoll*, Berlin 1984; *idem*, *The Hitler Youth Generation...*; *idem*, *Erfahrungen junger Soldaten im Zweiten Weltkrieg*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 11 (1998), nr 1, s. 15–23; A. v. Plato, A. Leh, *Ein unglaublicher Frühling. Erfahrene Geschichte im Nachkriegsdeutschland (Dokumente und Analysen)*, Bonn 1997; G. Rosenthal, *Erzählbarkeit, biographische Notwendigkeit und soziale Funktion von Kriegserzählungen. Zur Frage: Was wird gerne und leicht erzählt*, [w:] *Der lange Schatten: widerspruchsvolle Erinnerungen an den Zweiten Weltkrieg und die Nachkriegszeit aus der Mitte Europas 1939–1989*, red. K. Hartewig („BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, z. spec.), Opladen 1993, s. 5–24; *idem*, *Zur Konstitution von Generationen in familienbiographischen Prozessen. Krieg, Nationalsozialismus und Genozid in Familiengeschichte und Biographie*, „Österreichische Zeitschrift für Geschichtswissenschaften”, 5 (1994), nr 4, s. 489–516; *idem*, *Erlebte und erzählte Lebensgeschichte*, Frankfurt a.M. 1995; *idem*, *Zerstörtes Leben – Fragmentierte Lebensgeschichten von Überlebenden der Shoah*, [w:] *Biographien in Deutschland*, red. W. Fischer-Rosenthal, P. Alheit, Opladen 1995, s. 452–476; *Der Holocaust im Leben von drei Generationen: Familien von Überlebenden der Shoah und von Nazi-Tätern*, red. G. Rosenthal, Gießen 1997; H.J. Schröder, *Die gestohlenen Jahre. Erzählgeschichten und Geschichtserzählung im Interview. Der Zweite Weltkrieg aus der Sicht ehemaliger Mannschaftssoldaten*, Tübingen 1992; D. Wierling, F.-J. Brüggemeier, *Oral History* (Studienbriefe der Fernuniversität Hagen), Hagen 1986; M. Zimmermann, *Verfolgt, vertrieben, vernichtet. Die nationalsozialistische Vernichtungspolitik gegen Sinti und Roma*, Essen 1989; *idem*, *Jetzt und „Damals” als imaginäre Einheit. Erfahrungen in einem lebensgeschichtlichen Projekt über die nationalsozialistische Verfolgung von Sinti und Roma*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 4 (1991), nr 2, s. 225–242.

⁴⁹ Zob. np. *Der lange Schatten. Widerspruchsvolle Erinnerungen an den Zweiten Weltkrieg und die Nachkriegszeit aus der Mitte Europas*, red. K. Hartewig („BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, z. spec., t. 6), Opladen 1993; A. v. Plato, *Die Vereinigung Deutschlands – ein weltpolitisches Machtspiel. Bush, Kohl, Gorbatschow und die geheimen Moskauer Protokolle*, Berlin 2002 (i prace z przypisu 48).

⁵⁰ Przykładem „analizy sprawców” („Täter-Untersuchung”) jest praca Ulricha Herberta na temat czołowych „SS-technokratów” (U. Herbert, *Best. Biographische Studien über Radikalismus, Weltanschauung und Vernunft*, Berlin 1996). O dzieciach ofiar

Po zjednoczeniu Niemiec powstała olbrzymia liczba prac z zakresu biografistyki i historii doświadczanej, stawiających pytania o pamięć indywidualną i zbiorową, o tożsamość, o różne kultury pamięci, o wpływ systemów politycznych na życie i świadomość jednostek i grup oraz o pamięć i legitymizację osobistego zachowania w czasie dyktatury i demokracji⁵¹.

i sprawców zob. m.in. w: *Der Holocaust – familiäre und gesellschaftliche Folgen – Aufarbeitung in Wissenschaft und Erziehung*, Wuppertal 1988; *Der Holocaust im Leben von drei Generationen...*; M. Wildt, *Generation des Unbedingten. Das Führungskorps des Reichssicherungshauptamtes*, Hamburg 2002.

- ⁵¹ Literatura dotycząca tego tematu jest bardzo obszerna, zob. np.: E. Domansky, „Kristallnacht”, *the Holocaust and German Unity. The Meaning of November 9 as an Anniversary in Germany*, „History and Memory”, 4 (1992), nr 1, 60–94; *idem*, *Die gespaltene Erinnerung*, [w:] *Kunst und Literatur nach Auschwitz*, red. M. Köppen, Berlin 1993, s. 178–196; *idem*, *A Lost War. World War II in Postwar German Memory*, [w:] *Thinking About the Holocaust After Half a Century*, red. A. Rosenfeld, Bloomington 1997, s. 233–272; J. Kocka, *Vereinigungskrise. Zur Geschichte der Gegenwart*, Göttingen 1995; *Universitäten und Eliten im Osten nach 1945*, red. J. Kocka (Geschichte und Gesellschaft, t. 24, z. 1), Göttingen 1998; *Wissenschaft und Wiedervereinigung: Disziplinen im Umbruch*, red. J. Kocka, R. Mayntz (Berliner Akademie der Wissenschaften, Interdisziplinäre Arbeitsgruppe Wissenschaften und Wiedervereinigung; Forschungsberichte der Berliner Akademie der Wissenschaften, nr 6), Berlin 1998; L. Niethammer, *Juden und Russen im Gedächtnis der Deutschen...*; L. Niethammer, A. v. Plato, D. Wierling, *Die volkseigene Erfahrung. Eine Archäologie des Lebens in der Industrieprovinz der DDR. 30 biographische Eröffnungen*, Berlin 1991; M. Hoffmann, D. Rink, *Mütter und Töchter – Väter und Söhne. Mentalitätswandel in zwei DDR-Generationen*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 6 (1993), nr 2, s. 199–223; A. v. Plato, *Eine zweite „Entnazifizierung“?*, [w:] *Wendezeiten – Zeitenwände. Zur „Entnazifizierung“ und „Entstalinisierung“*, red. R. Eckert, A. v. Plato, J. Schütrumpf, Hamburg 1991, s. 7–32; *idem*, *Von deutscher Schuld und Unschuld. Persönliche Umorientierungen in Zeiten politischer Umbrüche*, [w:] *Gemeinsam sind wir unterschiedlich. Deutsch-deutsche Annäherungen*, red. C. Lay, C. Potting, Bonn 1995, s. 13–18; *Soziale Milieus in Ostdeutschland. Gesellschaftliche Strukturen zwischen Zerfall und Neubildung*, red. M. Vester, Köln 1995; H.-J. v. Wensierski, *Mit uns zieht die alte Zeit. Biographie und Lebenswelt junger DDR-Bürger im gesellschaftlichen Umbruch* (Biographie und Gesellschaft, t. 21), Opladen 1994. „BIOS” drukował wielokrotnie artykuły dotyczące różnych problemów związanych z sytuacją po zjednoczeniu, np. na temat Stasi zob. H.-J. v. Wensierski, *Als die Stasi bei uns vor der Tür stand, da bin ich erwachsen geworden, also mit 10 Jahren. Zur Notwendigkeit einer sozialwissenschaftlichen Aufarbeitung des „Stasi-Komplexes“*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 6 (1993), nr 2, s. 151–170. Na temat psychoterapeutów zob. A. Simon, *Über die Blindheit im Beruf: Psy-*

Wszystkie powyższe przykłady pokazują, że w Niemczech nie jest łatwo mówić o zbiorowym przypominaniu czy zbiorowej pamięci, ponieważ istnieją jawne sprzeczności między różnymi grupami o różnorodnych kulturach pamięci. Najbardziej wyraźne są różnice pomiędzy wspieranymi przez państwo czy też oficjalnymi „ofertami” pamięci w obu powojennych Niemczech na Wschodzie i Zachodzie, ale także między różnymi ugrupowaniami, ruchami czy partiami, np. dotyczące stosunku do zbrodni narodowego socjalizmu czy ucieczek oraz wypędzeń po roku 1945, żeby wymienić tylko dwa najważniejsze i najżywiej w ciągu dziesiątek lat dyskutowane tematy. Dopóki w Niemczech nie przebije się ówczesna wizja zbiorowego przypominania czy kultury pamięci, ma sens mówienie o rozdartych kulturach przypominania czy rozdartej pamięci zbiorowej⁵².

Aleida Assmann wprowadziła rozróżnienie między pamięcią kulturową – pamięcią przekraczającą epokę, opartą na tekstach normatywnych, a pamięcią komunikatywną. Ta ostatnia byłaby w zasadzie pamięcią łączącą tylko trzy pokolenia ustnego przekazu wspomnień⁵³.

Z rozróżnieniem między pamięcią kulturową a zbiorową wiąże się pytanie o przejście od historii najnowszej do samej historii, od nasyconej doświadczeniem **teraźniejszej** przeszłości, w której znaczenie mają wspomnienia, legitymizacja, walka o uznanie, moralne konsternacje, zarzuty winy itp., do **czystej** przeszłości, w której mówią tylko akta i memoriały⁵⁴. Przejście to mogłoby wyglądać inaczej niż w koncepcji Reinharta Kosellecka, gdyby przełomy, w większym stopniu niż do tej pory, stały się przedmiotem analiz historycznych i gdyby doświadczeniowy wymiar pokolenia czy epoki nie zniknął z historiografii wraz z odejściem świadków tego

chotherapeutin in der DDR, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 6 (1993), nr 2, s. 171–198. O dzieciństwie zob. M. du Bois-Reymond, *Kindheit in Dresden und der DDR*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 6 (1993), nr 2, s. 179–198.

⁵² A. v. Plato, *Erfahrungsgeschichte – von der Etablierung der Oral History...* Zob. także *Die dunkle Spur der Vergangenheit. Psychoanalytische Zugänge zum Geschichtsbewusstsein*, red. J. Rüsen, J. Straub (Erinnerung, Geschichte, Identität, t. 2), Frankfurt a.M. 1998; B. v. Borries, *op. cit.*

⁵³ A. Assmann, *Erinnerungsräume. Formen und Wandel des kulturellen Gedächtnisses*, München 1999, s. 13.

⁵⁴ R. Koselleck, *Postłowie*, [w:] C. Beradt, *Das Dritte Reich des Traums*, Frankfurt a.M. 1994, s. 117–132.

czasu. Nie stało się tak po części dzięki historii doświadczanej czy historii mentalności, uwzględniającej wymiar subiektywny i jego źródła⁵⁵.

Problematyka dotycząca stosunku między naukami historycznymi a psychologią ujawniła się w biografistyce historycznej powstałej w XVIII w. i od czasu historyzmu zaliczanej, przynajmniej tymczasowo, do nauk historycznych. Była ona katalizatorem zawziętej polemiki wokół tego gatunku traktowanego albo jako historyczna próba rozumienia, albo jako subiektywizm, albo po prostu jako literatura piękna w historiografii. Wilhelm Dilthey stał się orędownikiem owej biografistyki historycznej. Biografia przedstawia, jak pisał już w roku 1883, „czysty fundamentalny fakt historyczny w jego całkowitej rzeczywistości”⁵⁶. Debata wokół biografistyki historycznej w Niemczech osiągnęła punkt kulminacyjny w latach 20. XX w.⁵⁷

Jako odrębny dział ukonstytuowały się w ostatnich dziesięcioleciach, przede wszystkim w socjologii, naukach historycznych i pedagogice, badania życiorysów i wywodząca się z niego biografistyka, której chodzi nie tyle o pojedynczą biografię czy autobiografię, ile o zajmowanie się biografiami i przebiegiem życia w różnych aspektach. W niemieckich towarzystwach socjologicznych i pedagogicznych utworzono sekcje, nawiązujące do tych tendencji, powstało też wiele prac dotyczących tego zagadnienia⁵⁸.

⁵⁵ Por. przede wszystkim A. Assmann, *op. cit.*; *Identitäten*, red. eadem, H. Friese, Heidrun (Erinnerung, Geschichte, Identität, t. 3), Frankfurt a.M. 1998; J. Assmann, *Die Katastrophe des Vergessens. Das Deuteronomium als Paradigma kultureller Mnemotechnik*, [w:] *Mnemosyne*, red. A. Assmann, D. Harth, Frankfurt a.M. 1991, s. 337–355.

⁵⁶ W. Dilthey, *Der Aufbau der geschichtlichen Welt in den Geisteswissenschaften, Gesammelte Schriften*, t. 7, red. B. Groethuysen, Göttingen 1979, s. 72.

⁵⁷ Zob. C. Gradmann, *Historische Belletristik*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 3 (1990), nr 1, s. 95–112; *idem*, *Historische Belletristik. Populäre historische Biographien in der Weimarer Republik*, Frankfurt a.M. 1993; U. Schubert, *Die empirisch-psychologische Untersuchung von Biographien*, Essen 1986; E. Schuchardt, *Biographische Erfahrung und wissenschaftliche Theorie. Studien zur Integrations-Pädagogik*, Mit Bibliographie der Biographien seit 1900 von Menschen in Krisen wie Krankheit, Behinderung, Sterben und Tod, Partnerverlust, Bad Heilbrunn 1993.

⁵⁸ Zob. m.in. P. Alheit, W. Fischer-Rosenthal, E.M. Hoerning, *op. cit.*; W. Fuchs, *Arbeiterleben nach 1945. Lebensgeschichten in der Geschichte der Arbeiterschaft in Offenbach am Main seit dem Zweiten Weltkrieg*, Marburg 1979; *idem*, *Biographische Forschung. Eine Einführung in Praxis und Methoden*, Opladen 1984; C. Heinritz, *BIOLIT. Literaturüberblick aus der Biographieforschung und der Oral History 1978–1988*, cz. 1, 2 „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 2 (1988),

Badaniem historii doświadczanej i historii życia w ostatnich dziesięcioleciach w Niemczech zajęło się wiele osób i środowisk spoza ośrodków akademickich: organizatorzy konkursu dla uczniów „Historia Niemiecka o nagrodę Prezydenta”⁵⁹, grupy związkowe⁶⁰, uczestnicy studiów feministycznych⁶¹, a także pisarz Walter Kempowski, który stworzył własne archiwum

nr 1, s. 121–167; *ibidem*, nr 2, s. 103–138; *Institution und Biographie. Die Ordnung des Lebens*, red. E.M. Hoerning, Pfaffenweiler 1995; *Biographie und soziale Wirklichkeit. Neue Beiträge und Forschungsperspektiven*, red. M. Kohli, G. Robert, Stuttgart 1984; P. Ohly, A. Legnaro, *Analyse von Lebensverläufen, Biographieforschung – Kohortenanalyse – Life-Event-Daten – Forschungs- und Literaturdokumentation 1984 bis 1986*, Bonn 1987; *Erziehungswissenschaftliche Biographieforschung*, red. H.-H. Krüger, W. Marotzki, Opladen 1996; G. Rosenthal, *Erlebte und erzählte Lebensgeschichte...*; F. Schütze, *Zur Hervorlockung und Analyse von Erzählungen thematisch relevanter Geschichten im Rahmen soziologischer Feldforschung*, [w:] *Kommunikative Sozialforschung*, München 1976, s. 159–260; *idem*, *Kognitive Figuren des autobiographischen Stegreiferzählens*, [w:] *Biographie und soziale Wirklichkeit. Neue Beiträge und Forschungsperspektiven*, red. M. Kohli, G. Robert, Stuttgart 1984, s. 78–117; *idem*, *Das narrative Interview in Interaktionsfeldstudien: Erzähltheoretische Grundlagen*, cz. 1: *Merkmale von Alltagserzählungen und was wir mit ihrer Hilfe erkennen können. Studienbrief der Fernuniversität Hagen*, Hagen 1987; *idem*, *Kollektive Verlaufskurve oder kollektiver Wandlungsprozeß. Dimensionen des Vergleichs von Kriegserfahrungen amerikanischer und deutscher Soldaten im Zweiten Weltkrieg*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 2 (1989), nr 1, s. 31–109; H. Behrens-Cobet, „Nutzen und Nachteil” der biographischen Methode in der Erwachsenenbildung am Beispiel eines Projektes mit Teilnehmern aus Nordrhein-Westfalen und Brandenburg, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 6 (1993), nr 2, s. 267–276; H.-P. Blossfeld, J. Huinink, *Lebensverlaufsforschung als sozialwissenschaftliche Forschungsperspektive. Themen, Konzepte, Methoden und Probleme*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 14 (2001), nr 2, s. 5–31.

⁵⁹ D. Siegfried, *Der Reiz des Unmittelbaren. Oral-History-Erfahrungen im Schülerwettbewerb Deutsche Geschichte*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 8 (1995), nr 1, s. 107–128; *Ost-West-Geschichten. Schüler schreiben über Deutschland*, red. L. Dittmer, D. Siegfried, München 1996; *Spurensucher. Ein Praxisbuch für historische Projektarbeit*, red. L. Dittmer, D. Siegfried, Weinheim–Basel 1997.

⁶⁰ M. Scharrer, *Macht Geschichte von unten. Handbuch für gewerkschaftliche Geschichte vor Ort*, Köln 1988.

⁶¹ Zob. m.in. S. Meyer, E. Schulze, *Kurzfristige und langfristige Auswirkungen des II. Weltkriegs auf vollständige und unvollständige Familien. Ein Beitrag zum Wandel der Familie in Deutschland*, Berlin 1989; M. Dörr, „Wer die Zeit nicht miterlebt hat...”. *Frauenerfahrungen im Zweiten Weltkrieg und in den Jahren danach. Lebensgeschichten*, Frankfurt a.M. 1998.

nieopublikowanych biografii, organizatorzy warsztatów historycznych, opiekunowie miejsc pamięci oraz władze lokalne inicjujące z okazji różnych jubileuszy badania i wystawy, najczęściej dotyczące oporu i prześladowań w epoce narodowego socjalizmu. Nie było właściwie w XX w. tematu, również zahaczającego o czasy powojenne, którego nie badano z perspektywy historii doświadczanej. Czerpano tu z obszarów psychologicznych, podejmujących kwestie doświadczenia z perspektywy specyfiki płci, społeczeństwa czy pokolenia. Pojawiło się przy tym dwojakie niebezpieczeństwo: z jednej strony niebezpieczeństwo historycznego dyletanctwa, kiedy zapomina się, że ustne czy subiektywne źródła – podobnie jak wszystkie inne źródła – wymagają rzetelnej krytyki; z drugiej zaś niebezpieczeństwo braku profesjonalizmu psychologicznego w stosowaniu kategorii psychologicznych w naukach historycznych. Wielokrotnie w zależności od konfiguracji politycznej dochodziło do moralizowania czy ideologizowania.

Pomimo tych zagrożeń przegląd rozwoju badań historycznych w ramach historii mentalności wskazuje, jak bardzo rozwinęły się jej odgałęzienia. Pokazuje również, jak konieczna, inspirująca i owocna może być współpraca historiografii i psychologii, nie tylko dla historyków zajmujących się biografiami, mentalnością czy pamięcią kolektywną i ogólnie subiektywnymi świadectwami przeszłości⁶². Na tych polach współpraca między dyscyplinami jest szczególnie uzasadniona, a jednak wśród nas historyków wciąż istnieją ograniczenia w tej dziedzinie. Najczęściej wykorzystujemy popularne, puste formuły freudowskie i rzadko kiedy potrafimy zastosować analizę z zakresu nauk psychologicznych⁶³, nie tylko psychoanalizę, lecz także wykorzystać różnorodne dyscypliny psychologii, począwszy od badania socjalizacji, aż do analiz pamięci, od psychologii rozwojowej do psychologii społecznej. Rekonstrukcje przeszłości w historiografii i sami

⁶² Dotyczy to tematów, takich jak powstanie i (pokoleniowe) przekazywanie ról, modele wychowania i wartości, obrazy historii i ich prezentacja, elementy konsensusu lub niezgodności, uprzedzenia w społeczeństwie, traumatyzacja i ich indywidualne oraz zbiorowe przetworzenia, historia ofiar czy odwrotnie, historia odrzucania winy i legitymizacji dawnej osobistej działalności i polityki oraz temu podobne.

⁶³ Rzadkie są też analizy historyczne psychoanalityków. Zob. np. C. Schneider, C. Stillke, B. Leineweber, *Das Erbe der Napola*, Hamburg 1997; „Gift, das du unbewußt eintrinkst...”. *Der Nationalsozialismus und die deutsche Sprache*, red. W. Bohleber, Bielefeld 1991; *Antisemitismus*, red. W. Bohleber, Bielefeld 1992.

dziejopisarze z definicji muszą stać się przedmiotem krytyki historyczno-psychologicznej, nie tylko wówczas, kiedy wykorzystywane są dialogiczne metody ankietowe (np. w historycznych badaniach biograficznych).

3. Historia mówiona a psychoanaliza

Mimo że po Freudzie powstało wiele szkół i dyscyplin psychologicznych, to właśnie psychoanaliza, jak wskazano, odgrywa dla historyków stosujących metody hermeneutyczne najważniejszą rolę. Może to wynikać z tego, że żadna inna szkoła psychologiczna nie zaznaczyła swojej obecności w społeczeństwie, w tym właśnie wśród historyków, w tak spopularyzowanej formie jak psychoanaliza. Prawdopodobnie jednak przyczyny tkwią głębiej, szczególnie w przypadku naukowców zainteresowanych historią mentalności. Niewykluczone, że sprowadza się to do immanentnie historycznego, a przynajmniej historyczno-życiowego punktu wyjścia psychoanalizy. Zarówno psychoanaliza, jak i prace historyczno-poznawcze w historiografii muszą zajmować się pamięcią, warunkami percepcji, przechowywania i odtwarzania pamięci, często „pogrzebanymi” wspomnieniami i (własnymi) interpretacjami⁶⁴.

⁶⁴ O rozwoju historii mówionej i jej metody w Niemczech zob. w: *Lebenserfahrung und kollektives Gedächtnis...*; L. Niethammer, *Fragen – Antworten – Fragen. Methodische Erfahrungen und Erwägungen zur Oral History*, [w:] *„Wir kriegen jetzt andere Zeiten”. Auf der Suche nach der Erfahrung des Volkes in nachfaschistischen Ländern*, red. L. Niethammer, A. v. Plato, Berlin 1985, s. 392–445; *idem*, *Oral History*, [w:] *Paradigmen deutscher Geschichtswissenschaft*, red. I.-S. Kowalczyk, Berlin, s. 189–210; A. v. Plato, *Wer schoß auf Robert R. – Oder was kann Oral History leisten?*, [w:] *Geschichte entdecken. Erfahrungen und Projekte der neueren Geschichtsbewegung*, red. H. Heer, U. Volker, Reinbek, s. 266–280; *idem*, *Oral History als Erfahrungswissenschaft...*; *idem*, *Erfahrungsgeschichte – von der Etablierung der Oral History...*; *idem*, *Zeitzeugen und die historische Zukunft*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 13 (2000), nr 1, s. 5–29; *Vielstimmiges Gedächtnis. Beiträge zur Oral History*, red. G. Spuhler, Zürich 1994. Zob. też C. Schneider, *Geschichtliches zu einem methodischen Modeartikel. Das Interview als sozialwissenschaftliches Forschungsmittel und der historische Ort des Interpretieren*, cz. 2, „Mittelweg 36”, 4 (1995), z. 6, s. 73–89; H. Welzer, *Das Interview als Artefakt*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 13 (2000), nr 1, s. 51–63. Por. również wczesne bibliografie: F. Sygusch, P. Engel, M. Peter, H.J. Strack, *Das Problem der sozialen Konstruktion dokumentierter Wirklichkeit. Eine Auswahlbibliographie zu einer Sozialwissenschaft der Interpretation unter besonderer Berücksichtigung der Biographieforschung, Ethnomethodologie und Praxis der „Oral History” (Mündliche Geschichtsschreibung)*, Linden 1985; P. Ohly, A. Legnaro, *op. cit.*

Minęło już jedno pokolenie od czasu gdy Hans-Ulrich Wehler opublikował *Geschichte und Psychoanalyse*⁶⁵, gdzie we wprowadzeniu podsumował dyskusję lat 60., w której psychoanaliza została ponownie odkryta dla niemieckiej historiografii i nauk społecznych. W artykule wprowadzającym podkreślił on immanentne podobieństwa między psychoanalizą a naukami historycznymi: „Psychoanaliza była i jest nauką historyczną w takim sensie, że z historii życia jednostek czerpie ona podstawy dla diagnozy i terapii. Wspólne historykom i psychoanalitykom jest to, że narzędzie rozumienia – czy to jednostki historycznej, czy też pacjenta – prezentują oni w pewnym sensie sami. Pojęcie rozumienia stosowane w psychoanalizie jest spokrewnione z rozumieniem historyzmu ukierunkowanym na zdefiniowanie intencjonalnego działania”⁶⁶.

Według mnie, wspólne obszary nie tylko uwydatniają mocne strony, lecz także problemy psychoanalitycznych interpretacji w historiografii (zobacz dalej). Takie pokrewieństwa mogłyby odnosić się również do innych szkół psychologicznych, np. do psychologii rozwojowej, psychologii społecznej czy teorii socjalizacji – nie wyłącznie do psychoanalizy.

Kwestia relacji historii i psychoanalizy nigdy wprawdzie nie zniknęła z naukowego dyskursu (ani przed publikacją Wehlera, ani po niej), ale w zasadzie po ponownym odkryciu psychoanalizy w latach 60. i syntezie Wehlera w Niemczech powstało już niewiele prac na ten temat⁶⁷. Inaczej wyglądał ten problem we Francji, Anglii czy w Stanach Zjednoczonych, gdzie już w latach 70. zaczęto wydawać dwa czasopisma, mające *explicite* wypisane na swych sztandarach badanie *psychohistory* przy nad wyraz różnorodnym rozłożeniu akcentów w stosowaniu kategorii psychoanalitycznych⁶⁸.

⁶⁵ *Geschichte und Psychoanalyse*, red. H.-U. Wehler, Frankfurt a.M. 1974. Zob. także *Soziologie und Psychoanalyse*, red. H.-U. Wehler, Stuttgart 1972.

⁶⁶ *Geschichte und Psychoanalyse...*, s. 16.

⁶⁷ Niedawno ukazała się praca *Die dunkle Spur der Vergangenheit...*, przedstawiająca najnowszą dyskusję wokół znaczenia psychoanalizy dla nauk historycznych. W NRD powstała publikacja, która polemizowała z psychoanalizą: S. Kätzel, *Marxismus und Psychoanalyse. Eine ideologiegeschichtliche Studie zur Diskussion in Deutschland und der UdSSR 1919–1933*, Berlin 1987.

⁶⁸ „The Journal of Psychohistory” i „The Psychohistory Review”. Zob. także prace, które programowo używają tego pojęcia: P. Loewenberg, *Fantasy and Reality in History*, New York 1995; *idem*, *Decoding the Past. The Psychohistorical Approach*, New Brunswick 1996, czy Thomasa A. Kohuta, *The Politicization of Personality and the Personalization of Politics. A Psychohistorical Study of Kaiser Wilhelm II's Leadership of the Germans*, Ann Arbor 1983; *idem*, *Wilhelm II and the Germans. A Study in Leadership*, New York 1991.

3.1. Problemy

W pracy historycznej o inspiracjach psychoanalitycznych problemy zarysowują się na różnych płaszczyznach⁶⁹. Jedną z głównych kwestii to zdolność uogólniania wypowiedzi poszczególnych jednostek lub mniejszych grup. Jest to punkt newralgiczny dla badań jakościowych w naukach społecznych⁷⁰. Problemy rodzą się szczególnie wtedy, gdy chodzi o mentalność, przetwarzanie doświadczeń, zwłaszcza przeżyć traumatycznych. Stąd przy tego typu pracach historycznych badacze starają się najczęściej stosować różnorodne metody, lub specjalne metody, pozwalające uzyskać wypowiedzi dające się uogólnić.

Jak wspomniano już, Wehler liczył na wypracowanie, we współpracy z psychologami bądź psychoanalitykami, modeli mentalności zbiorowej i charakterów społecznych, profili społecznych określonych grup i elit: „Krótko mówiąc, badania historyczne powinny być ukierunkowane na motywy i wpływy społeczne, ponadindywidualne, a nie na tzw. motywy indywidualne”⁷¹.

To rozróżnienie, jak próbowałem pokazać, stawało się w XX w. coraz bardziej problematyczne, a Wehler nie uważał go za kwadraturę koła. Trudno się zatem dziwić oczywistej krytyce. Postulat Wehlera, jak twierdzą niektórzy oburzeni krytycy ukierunkowani psychoanalitycznie, otworzył i od razu zamknął dyskurs, zanim zostały ukazane perspektywy

⁶⁹ Z perspektywy psychologicznej zob. *Geschichte und Kritik der Psychoanalyse*, red. K.-H. Braun (Bericht von der 3. Internationalen Ferienuniversität, Kritische Psychologie, 25 II – 2 III 1985, Innsbruck), Marburg 1985.

⁷⁰ Zob. debatę FQS na temat standardów jakościowego badania społecznego: *Subjektivität und Selbstreflexivität im qualitativen Forschungsprozess I*, red. K. Mruck, W.-M. Roth, F. Breuer, „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research” [On-line Journal], 3 (2002), nr (3), <http://www.qualitative-research.net/fqs/fqs-d/inhalt3-02-d.htm> (dostęp: 21 VI 2013 r.); *Subjektivität und Selbstreflexivität im qualitativen Forschungsprozess II*, red. W.-M. Roth, F. Breuer, K. Mruck, „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research” [On-line Journal], 3 (2003), nr 3, <http://www.qualitative-research.net/fqs/fqs-d/inhalt2-03-d.htm> (dostęp: 21 VI 2013 r.). Umiejętność uogólniania jest szczególnie potrzebna również w przypadku prac historycznych, które bazują na źródłach klasycznych i aktach administracyjnych. Zob. np. kontrapozycję D. Briesen, R. Gans, *Über den Wert von Zeitzeugen in der deutschen Historik*, „BIOS. Zeitschrift für Biographieforschung und Oral History”, 6 (1993), nr 1, s. 1–32.

⁷¹ *Geschichte und Psychoanalyse...*, s. 22.

poszczególnych dyscyplin, a przede wszystkim zanim zakwestionowano granice odrębności dyscyplin. U Wehlera psychoanaliza jest, jak piszą Christian Schneider⁷² czy Jürgen Straub⁷³ w swych godnych uwagi referatach, jedynie nauką pomocniczą nauk historycznych, ukierunkowanych w swej analizie właściwie na ekonomię społeczną, władzę polityczną i psychiczno-społeczne skutki systemu społecznego i politycznego. W tym zestawieniu doświadczenie ma tylko ograniczone znaczenie, a psychoanaliza niewielką wartość. Nauka historyczna pozostaje natomiast bardziej wartościowa⁷⁴.

Krytyka ta wydaje się w tym konkretnym przypadku przesadzona, ponieważ Wehler przyporządkowuje każdej dyscyplinie jej główne zakresy i pola badawcze. W naukach historycznych ma to być przede wszystkim analiza porównawcza gospodarki, społeczeństwa i władzy, do której potrzebne są ekonomia, socjologia i politologia. Abstrahując od tego, psychoanaliza ukierunkowana historyczno-psychologiczno-społecznie, znajdująca się dopiero w powijakach, jest bardzo pożądana⁷⁵; najczęściej dąży ona jednak do indywidualnego rozwiązania konfliktów. Ponadto Wehler widzi jej wartość w określonych, wyżej wspomnianych, całkowicie ponadindywidualnych polach badań historycznych oraz interpretacji. Zamiast ograniczać się do pojedynczych postaci w historii, powinno się szukać – i to wydaje mi się bardziej problematyczne – „możliwości o wiele bardziej obiecującej”, by „zanalizować osobowość w pewnym sensie przeciętną”, *modal personality*, by wyabstrahować to, co typowe i reprezentatywne dla jej czasu, by poprzez intensywne studia porównawcze stopniowo wejść na obszar analitycznej psychologii społecznej, by tropić wyjaśnienia zbiorowych fenomenów psychicznych⁷⁶.

⁷² C. Schneider, *Noch einmal Geschichte...*; J. Straub, *Historisch-psychologische Biographieforschung...*, s. 84.

⁷³ J. Straub, *Einleitung*, [w:] *Die dunkle Spur der Vergangenheit. Psychoanalytische Zugänge zum Geschichtsbewusstsein*, red. J. Rüsen, J. Straub, (Erinnerung, Geschichte, Identität, t. 2), Frankfurt a.M. 1998, s. 13; *idem*, *Historisch-psychologische Biographieforschung...*

⁷⁴ W istocie Wehler określa psychoanalizę jako naukę pomocniczą historii, poza tym za bardziej znaczące w historiografii uważa on szkoły psychologiczno-rozwojowe i psychologiczno-społeczne. Wehler stosuje taki zabieg, by poprzez krytykę psychoanalizy dotrzeć do psychologii.

⁷⁵ *Geschichte und Psychoanalyse...*, s. 5.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 19.

Problem, moim zdaniem, leży w tym, jak od zestawienia poszczególnych biografii czy interpretacji wywiadów przejść do uogólnienia, do tego, co typowe i ponadindywidualne. W jaki sposób można to przeprowadzić w odniesieniu do doświadczeń zbiorowych czy wręcz doświadczeń całych pokoleń? Rozwinęło się wprawdzie krytyczne i sprawdzalne instrumentarium w badaniach biograficznych, podejmujące postulat Wehlera, ale wykraczające poza jego problematyczne spostrzeżenia odnośnie do osobowości przeciętnej. Dotyczy to zwłaszcza doboru świadków historii, których cechy mają wyznaczać obszar możliwie szeroki i przeciwstawny, czy nawet sprzeczny⁷⁷. Dopiero w takiej sytuacji możliwe będzie wypracowanie typologii i tym samym przekonująca generalizacja wykorzystanych doświadczeń. Reprezentatywności nie da się jednak stworzyć przez udoskonalenie metod – zbyt wielu ludzi poległo bądź zostało zamordowanych, zbyt mała jest liczba osób ankietowanych w historyczno-społecznych badaniach jakościowych. Ponadto zawsze takie ankiety będą mogli zakwestionować świadkowie historii.

Mimo to istnieje założenie – wbrew teoriom socjologicznym na temat uzyskiwania reprezentatywności – że przy jakościowej analizie określonych grup, po przepytaniu pewnej liczby osób, da się ustalić coś w rodzaju stopnia nasycenia. Potem, jak się zdaje, można pewne rzeczy pogłębić lub rozszerzyć, ale nie osiągnie się zupełnie nowej jakości w danej grupie. Taka „teoria nasycenia” odpowiada doświadczeniu różnych historyków mentalności, pod warunkiem że przy wyborze zostaną uwzględnione możliwie sprzeczne cechy⁷⁸. Może to zależeć od możliwości naszych umysłów lub od naszych ograniczeń w percepcji bądź od projekcji, ale może również być tak, że w określonych zbiorowościach wykształciły się przejrzyste sposoby czy wzorce przetwarzania doświadczeń. Powstaje więc pytanie, czy istnieją zróżnicowane sposoby uzyskiwania reprezentatywności w badaniach jakościowych i ilościowych⁷⁹.

⁷⁷ A. v. Plato, *Zeitzeugen und die historische Zukunft...* O systematyzacji wyboru przypadków w myśl „Theoretical Sampling” zob. w: B.G. Glaser, A.L. Strauss, *The Discovery of Grounded Theory. Strategies for Qualitative Research*, New York 1967.

⁷⁸ Dla jakościowego badania socjologicznego por. koncepcję *theoretical sampling* i *theoretical saturation* w ramach *grounded theory methodology* (*ibidem*; A.L. Strauss, J. Corbin, *Grounded Theory: Grundlagen qualitativer Sozialforschung*, Weinheim 1996).

⁷⁹ Zob. np. H. Legewie, *Interpretation und Validierung biographischer Interviews*, [w:] *Biographie und Psychologie*, red. G. Jüttemann, H. Thomae, Berlin 1987, s. 38–50. Por. także jego propozycję teoretyczno-komunikatywnej rekonceptualizacji kryteriów dobra dla badania jakościowego oraz debatę FQS „Qualitätsstandards qualitativer Forschung” prowadzoną od 2000 r.

Przy uwzględnieniu metod i kategorii psychoanalitycznych konieczne staje się wypracowanie tego, co typowe czy reprezentatywne. Pierwotna psychoanaliza, jak wiadomo, nie była teorią społeczną, lecz teorią rozwiniętą na podstawie spostrzeżeń powstałych podczas terapii poszczególnych chorych (z uwzględnieniem specyficznych warunków historycznych). Z tego wynikają kolejne pytania: w pierwszej kolejności pytanie podstawowe o stosunek diagnozy bądź terapii, jednostkowych pacjentów do teorii społecznej. Przeskok od jednostkowej terapii do teorii społeczeństwa przejściowego jest już sam w sobie problematyczny i wymaga, aby warunki, w jakich ta teoria powstała, odpowiadały rozwojowi historyczno-społecznemu. Historyczne systemy odniesień zmieniły się jednak w ostatnim stuleciu tak silnie, że ciągle należy poddawać dyskusji historyczność terapii i teorii leżących u ich podstaw. Można tutaj wspomnieć w pierwszej kolejności znane historyczne relatywizacje Freuda: społeczeństwo wiedeńskie, specyficzne mieszczańskie stosunki rodzinne u schyłku XIX w., dominacja pierwiastka męskiego w tym kontekście i w odniesieniu do teorii Freuda. Zmieniła się rodzina, zakwestionowano dominację wczesnodziecięcych ukształowań, wzrosło znaczenie innych instancji socjalizacyjnych, przyspieszyła się wymiana doświadczeń międzypokoleniowych itd.

Jeśli zmiany te nie zostaną uwzględnione, pojawia się niebezpieczeństwo, że wychodzące od pojedynczego przypadku wnioskowanie stanie się wnioskowaniem o charakterze dedukcyjnym, mogącym skłaniać do potwierdzenia własnej konstrukcji kategorialnej. Takie podejście mogłoby doprowadzić do ahistorycznej teorii społecznej. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, analiza pojedynczego przypadku i każda generalizacja muszą być – podobnie jak przy innych procedurach metodologicznych – przekonywujące również po ich skonfrontowaniu z odmiennym wnioskowaniem.

Wehler dostrzegwał niebezpieczeństwo w owym konserwatywnym elemencie badań historycznych zorientowanych psychoanalitycznie, gdyż „w centrum stało powtórzenie, a nie dalszy rozwój”⁸⁰. Niemniej jednak naukowcy ukierunkowani psychoanalitycznie dokonali próby historyzacji kategorii freudowskich i uniknęli niebezpieczeństw, czego dowodzą szcze-

⁸⁰ *Geschichte und Psychoanalyse...*, s. 17.

gólnie rozprawy Erika Eriksona⁸¹, Petera Gaya⁸² czy też w przypadku badań empirycznych Ericha Fromma⁸³ czy Theodora Adorno⁸⁴.

Z ogólnego pytania o prawdopodobieństwo teorii społecznej powstałej z diagnozy i terapii pojedynczych przypadków wynika pytanie szczegółowe o to, co jest patologiczne, co niepatologiczne, co normalne, a co chore w społeczeństwie. Takie rozróżnienia są problematyczne, mimo to pozostaje pytanie, czy psychoanaliza – jako teoria społeczna wykształcona z terapii – nie podkreśla elementu patologicznego w społeczeństwie, nie czyni obrazów chorobowych podstawą teorii społecznej, tracąc z pola widzenia tego, co niepatologiczne⁸⁵. Rodzi się więc uzasadnione pytanie, czy można interpretować zachowanie pacjentów i mniej patologicznych jednostek historycznych z użyciem tych samych kategorii.

Chciałbym naświetlić ten temat również z innej strony. Christian Schneider uczynił punktem wyjścia swoich rozważań pytanie, jak w ogóle mogą wyglądać próby zrozumienia, w przypadku pokolenia dokonującego zbrodni narodowego socjalizmu lub je tolerującego. Cytuję w tym kontekście krytykę Marca Blocha, iż my historycy i historyczki z powodu różnic w stosunku do wcześniejszych pokoleń zbyt szybko przechodzimy do ich osądzenia. „Czy jesteśmy tak pewni siebie samych oraz naszych czasów, że możemy dzielić naszych ojców na sprawiedliwych i przeklętych?”⁸⁶, pytał Marc Bloch krótko przed swym aresztowaniem przez gestapo w Lyonie i rozstrzelaniem w 1944 r. Christian Schneider pisał: „Został on [Marc Bloch] rozstrzelany przez Niemców z pokolenia naszych ojców. Jakie to miało znaczenie dla stałości naszej oceny tegoż pokolenia? Czy jesteśmy tak pewni siebie samych oraz naszych czasów, że możemy rozdzielać naszych ojców na sprawiedliwych i przeklętych?” „Oceniamy – mówił Bloch – o wiele za

⁸¹ E.H. Erikson, *Einsicht und Verantwortung. Die Rolle des Ethischen in der Psychoanalyse*, Frankfurt a.M. 1971; *idem, Kindheit und Gesellschaft*, Stuttgart 1987.

⁸² P. Gay, *Erziehung der Sinne. Sexualität im bürgerlichen Zeitalter*, München 1986; *idem, Freud für Historiker*, Tübingen 1994.

⁸³ E. Fromm, *Die Entdeckung des gesellschaftlichen Unbewußten. Zur Neubestimmung der Psychoanalyse*, (Schriften aus dem Nachlass, t. 3), Weinheim 1990.

⁸⁴ T.W. Adorno, E. Frenkel-Brunswick, D.J. Levinson, R.N. Sanford, *op. cit.*; T.W. Adorno, *Gesammelte Schriften...*

⁸⁵ Tak brzmiały pytania w dyskusjach, które prowadziłem w 1998 r. w ramach przygotowań do konferencji w Essen na temat przeniesień komunikatywnych wraz z kolońskim psychoanalitykiem Klausem Röckerathem, mającym podobne wątpliwości.

⁸⁶ Cyt. za C. Schneider, *Noch einmal Geschichte und Psychologie...*, s. 45.

często, nawet we własnym działaniu. Tak łatwo jest krzyknąć: «Pod pręgierz!». Nigdy nie rozumiemy wszystkiego». „Czy rzeczywiście rozumiemy – pyta Schneider w nawiązaniu do wypowiedzi Blocha – naszych ojców? Czy udaje nam się przeniknąć do ich świadomości? I czy ta świadomość jest rzeczywiście obca?”⁸⁷.

Uwidacznia się tutaj istota debaty dotyczącej historii i psychoanalizy: w jaki sposób wartościowanie określa naszą próbę zrozumienia. Przy czym podejmowane przez następne pokolenie próby zrozumienia osób żyjących w czasach narodowego socjalizmu, czy będących jego zwolennikami⁸⁸, stanowią tylko pewien aspekt problemu ogólnego. Pojmuję wypowiedź Blocha bardziej jako wezwanie do samoweryfikującej się empirii, stawiającej tezy odbiegające od pierwszych interpretacji czy też tezy do tych interpretacji przeciwstawne. Myśl, aby w tym procesie możliwie daleko uwolnić się od własnego ja, wydaje się trudna do realizacji, ale jednak konieczne jest, aby w relacjach świadków historii niemal indukcyjnie uczynić punktem wyjścia naszych interpretacji ich motywy oraz intencje, decyzje i postawy.

Rozumiem te twierdzenia również jako cichą samokrytykę Schneidera, ponieważ książka *Das Erbe der Napola*, której jest współautorem, zawiera elementy przed-potępienia (*Vorverurteilung*) osób ankietowanych przez członków następnego pokolenia, nie dopuszczając początkowo do głosu samointerpretacji osób ankietowanych, nim jeszcze stały się przedmiotem psychoanalitycznych interpretacji członków następnego pokolenia.

W tego typu konstelacjach oraz ich interpretacjach istnieje zawsze niebezpieczeństwo wpisania się, rzekomo obiektywnie, poza kontekst konfliktu pokoleniowego, uczynienia siebie moralną instancją względem wcześniejszych pokoleń, np. poprzez insynuowanie każdemu świadkowi historii odpowiedzialności (*Täterschaft*) za narodowy socjalizm i redukcję w związku z tym „tych” Niemców do dwóch grup: sprawców i ofiar. Świadkowie historii mają wówczas niewielkie szanse na inne samookreśle-

⁸⁷ Ostatnie pytanie prowadzi w odwrotnym kierunku: „Czy jesteśmy faktycznie obcy dla naszych ojców?” zdaje obrócić zarzut w taki sposób, że również następne pokolenie może stać się przedmiotem zarzutów kierowanych do ich rodziców (*ibidem*).

⁸⁸ Zob. m.in. A. Sellschopp, B. Vogel, *Auf-Brüche. Interviews über Werte und Wertewandel im Rückblick auf die nationalsozialistische Zeit*, Hamburg 1994; H. Welzer, R. Montau, C. Plaß, *op. cit.*

nie. Każda własna deklaracja, odbiegająca od takich interpretacji, byłaby psychoanalitycznie interpretowana jako ekskulpacja, legitymizacja, wypieranie czy obrona po narcystycznym urazie. Tym samym tego rodzaju krytykę uogólnień można skonstruować jako potwierdzenie powyższych teorii. Podkreślanie przez naukowców wątpliwości w stosunku do takiego dwubiegunowego rozróżnienia ról dałoby się interpretować psychoanalitycznie jako przejaw zachowania członka pokolenia dzieci, chcącego bronić swoich rodziców, albo jako odparcie nieświadomych identyfikacji z agresorem, a więc ojcem-sprawcą. Przez takie lub podobne odpieranie krytyki potwierdzającej własną teorię metoda hermeneutyczna stałaby się metodą hermetyczną. W takim wypadku należałoby zastosować m.in. superwizję, odnoszącą się właśnie do relacji między świadkiem historii a interpretatorem.

Dwa spostrzeżenia końcowe: moje rozważania kierują się wprawdzie przeciwko zbyt pośpiesznej generalizacji przez psychoanalityków, ale nie przeciwko możliwościom psychoanalizy jako instrumentu heurystycznego w analizach historii mentalności, w analizach biograficznych czy też autobiograficznych, oraz jako teorii przypominania lub pamięci, albo działania nieświadomych motywów w historii. Poza tym doświadczenia psychoanalizy pomagają wyostrzyć świadomość naszej własnej roli w kompleksie historii doświadczanej. Psychoanaliza jednak jako terapia stanowi długi dialogiczny proces, nasze wywiady są natomiast najczęściej krótkie i, w porównaniu z terapią, mało dialogiczne, interpretacje psychoanalityczne pojawiają się dopiero później, najczęściej – inaczej niż w terapii – nie w rozmowie z samym ankietowanym. W tych kontekstach interpretacyjnych kryje się niebezpieczeństwo, że to, co nieświadome, w małym tylko stopniu kontrolowane, znajdzie się w opozycji wobec motywów świadomych, albo też stanie się argumentem na rzecz małej sprawdzalności tego instrumentu interpretacyjnego, pozostawiając miejsce dla projekcji historyków⁸⁹.

Dokonując uogólniających interpretacji o charakterze psychoanalitycznym, należy więc zachować ostrożność. Zawsze trzeba sprawdzać, jak dalece instrumentaria te oferują przekonujące wyjaśnienia generalizujące, czy inaczej ugruntowane interpretacje nie byłyby równie spójne, czy analizy

⁸⁹ Przez to późniejsza interpretacja nieświadomych zachowań i motywów może powodować uraz i prowadzić do wycofania się osób pytanych.

wyprowadzane z innych założeń nie dałyby sprzecznych wyników, czy poprzez określoną interpretację uchwycona zostaje tylko jedna tendencja wśród osób pytanym itd.⁹⁰ Właśnie w jakościowych badaniach historycznych należy rozwinąć empirię, łączącą zdolność kontroli z najwyższą miarą otwartości na sprzeczności, ambiwalencje i wielopłaszczyznowość doświadczeń i przetwarzania historii, zamiast dedukcyjnie przenosić na jednostki zdogmatyzowany szkielet ideologiczny – niezależnie od tego, jakiego jest on pochodzenia.

W dedukcjonistycznych sposobach postępowania hermeneutyczna pułapka jest otwarta: reprezentanci tego typu procedur albo biorą wypowiedzi osób pytanym jako rzeczywistość właściwą, albo przekształcają podmioty według własnych, w inny sposób wypracowanych tez, w ten sposób, że służą im one tylko za ilustracje dla tez wypracowanych w innym miejscu, z owych podmiotów zaś pozostają tylko szkielety ducha czasu albo prototypy *modal personality* historyków.

W tym miejscu pojawia się drugie spostrzeżenie końcowe: im bardziej historia redukuje się do historii doświadczanej, tym bardziej każde pytanie historyczne wymaga metod psychologicznych, nie każdy problem histo-

⁹⁰ Wydaje mi się, że w projekcie psychologa społecznego Haralda Welzera i innych na temat „Tradierung von Geschichtsbewusstsein” przeprowadzono zbyt szybkie uogólnienie pewnej tendencji. Podążając za projektem, można zaobserwować wśród rodzin z komunikatywnym przekazywaniem „kumulującej heroizacji”, a więc „eine Tendenz in den Nachfolgegenerationen [...], ihren Eltern und Großeltern antinationalsozialistische Grundhaltungen und Widerstandshandlungen zuzuschreiben” (H. Welzer, R. Montau, C. Plaß, *op. cit.*; H. Welzer, S. Moller, K. Tschuggnall, współpraca O. Jensen, T. Koch, *Opa war kein Nazi. Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis*, Frankfurt a.M. 2002); A. v. Plato, *Wo sind die ungläubigen Kinder geblieben? Kritik einiger Thesen des Projektes «Tradierung von Geschichtsbewusstsein»*, Werkstatt „Geschichte”, 30 [2001], s. 64). Można to było zaobserwować w rodzinach, które rozmawiały ze sobą na temat narodowego socjalizmu, podczas gdy w innych wywiadach dochodziło do zerwania komunikacji między pokoleniami z różnych przyczyn. Średnie pokolenie nie chciało rozmawiać ze swoimi rodzicami o narodowym socjalizmie i jego zbrodniach. Odzwierciedla to ten sam problem, na który zwrócił uwagę Schneider w wypowiedzi Marca Blocha (por. wyżej). Również tutaj dotyczy to zarówno pokoleń poprzednich, jak i obu następnych pokoleń interpretujących biografie rodziców bądź dziadków (H. Welzer, *Kumulative Heroisierung. Nationalsozialismus und Krieg im Gespräch zwischen den Generationen*, „Mittelweg 36”, 10 [2001] nr 2, s. 57–73; A. v. Plato, *Wo sind die ungläubigen Kinder geblieben?...*).

ryczno-psychologiczny wymaga natomiast psychoanalizy. Można bardzo dokładnie sprawdzić, które okoliczności historyczne dadzą się przekonywająco wyjaśnić na drodze psychologicznej, a także które z teorii psychologicznych służą temu najlepiej: psychoanaliza, psychologia społeczna, teorie socjalizacyjne czy też teorie psychologii rozwojowej. Zasada teoretyczno-poznawcza, iż każdy obiekt wymaga specjalnych metod badania, pozwala się zastosować również tutaj.

Tłumaczenie z języka niemieckiego

Joanna Giel, Leon Miodoński



The article is about the relationship between two scientific fields – history and psychology – with a focus on their connections during the last 150 years and about the meaning of subjectivity in history. It addresses possibilities of cooperation, taking as an example the relationship of *oral history* and psychoanalysis. The article emphasizes the problems regarding unconscious elements in history as well as the perception and “digestion” of history by the individual and the collective memory.

**Alexander
von Plato**

History and Psychology – Oral History and Psychoanalysis. Development of a Problematic Relationship. Outline and Literature Survey

